

Związki zawodowe stanowią jedną z trzech stron dialogu społecznego w Polsce. Aby dobrze zrozumieć idee tego dialogu, należy dobrze poznać ich historię i uwarunkowania ich rozwoju



*Juliusz Gardawski*

*Adam Mrozowicki*

*Jan Czarzasty*

## Historia i teraźniejszość związków zawodowych w Polsce\*

Celem publikacji jest prześledzenie ewolucji polskiego ruchu zawodowego po 1989 r. Wykazano w niej znaczenie uwarunkowań historycznych w rozwoju ruchu zawodowego w Polsce i jego zdolności do dostosowania się do nowych warunków politycznych, gospodarczych i społecznych powstałych w następstwie transformacji. Dużą uwagę poświęcono przyczynom osłabienia polskiego ruchu związkowego. Szczegółowo przeanalizowano dynamikę rozwoju organizacyjnego trzech największych centrali związkowych – NSZZ „Solidarność”, OPZZ i Forum Związków Zawodowych. W artykule wykorzystano zebrane w latach 2009–2012 dane źródłowe dotyczące ogólnokrajowych organizacji związkowych oraz federacji zrzeszonych w konfederacjach związkowych.

**Wstęp.** Przeobrażenia, którym podlegają polskie związki zawodowe od 1989 r., wynikają z historii ruchu związkowego w epoce autorytarnego socjalizmu, spuścizny antykomunistycznej walki i retoryki NSZZ „Solidarność”, a także stopniowej, ale widocznej przemiany związków zawodowych w środowisku gospodarki rynkowej.

Tradycje polskiego ruchu związkowego sięgają XIX w. Związki zawodowe na ziemiach polskich powstały w latach 80. XIX w. w zaborach pruskim i austriackim. W zaborze rosyjskim zalegalizowano je dopiero w 1905 r., jednak ruch pracowniczy na tych terenach rozwijał się od lat 90. XIX stulecia. Ruch związkowy z końca XIX w. charakteryzowała tendencja do łączenia walki o wyzwolenie narodowe i realizację postulatów społeczno-gospodarczych. Warto zauważyć, że ta spuścizna miała swoje odzwierciedlenie w okresie znacznie późniejszym, podczas protestów pracowniczych w czasach autorytarnego socjalizmu. Program polityczny NSZZ „Solidarność” z 1980 r.

\* Niniejszy artykuł oparty jest na raporcie *Związki zawodowe w Polsce (Trade Unions in Poland)*, opublikowanym w języku angielskim przez Europejski Instytut Związków Zawodowych (ETUI). Tekst opublikowany w kwartalniku „Dialog” za zgodą ETUI.

łączył dążenia do niezależności narodowej, demokracji oraz poprawy warunków życia. Z drugiej strony te uwarunkowania kulturowe doprowadziły do chronicznego rozdrobnienia polskich związków zawodowych, które nigdy nie powołały jednolitego ruchu zawodowego.

W niniejszym artykule pokazano wpływ historii polskiego ruchu zawodowego na jego rozwój w ciągu minionych dwóch dekad. Główną cechą odróżniającą tę publikację od poprzednich tekstów jest wykorzystanie najnowszych (tj. z lat 2011–2012) danych źródłowych dotyczących członkostwa w związkach zawodowych. Po raz pierwszy zostały zebrane (lub opublikowane) dane wieloletnie dotyczące Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (OPZZ) i Forum Związków Zawodowych (FZZ). Odnosnie NSZZ „Solidarność” po raz pierwszy publikowane są dane z roku 2011<sup>1</sup>. Prezentacja zarówno prowadzonych przez same związki zawodowe statystyk, jak i danych CBOS umożliwia bardziej systematyczną niż w poprzednich tego typu publikacjach ocenę kondycji polskich związków zawodowych.

Niniejszy tekst składa się z trzech części. Przedstawiamy krótki rys historyczny rozwoju polskich związków zawodowych, w którym skupiamy się zwłaszcza na historycznych, instytucjonalnych i politycznych źródłach pluralizmu związkowego. Następnie omawiamy strukturę organizacyjną i zmiany w członkostwie trzech głównych związków zawodowych (NSZZ „Solidarność”, OPZZ i FZZ). W zakończeniu publikacji omawiamy kwestie uzwiązkowienia oraz składu polskiego ruchu zawodowego.

Autorzy mają dług wdzięczności wobec wielu osób, przede wszystkim wobec przewodniczących trzech reprezentatywnych central związkowych, życzliwych naszym badaniom. Specjalne podziękowania chcemy także złożyć na ręce Sławomira Adamczyka, Janusza Gołąba i Anety Szydłowskiej, którzy skorygowali i uściłili pewne informacje. Przygotowując tekst, wykorzystaliśmy cenne uwagi recenzentów: Very Trappmann i Davida Osta.

### Związki zawodowe w epoce autorytarnego socjalizmu (1945–1989).

Po krótkim okresie pluralizmu związkowego tuż po II wojnie światowej, w 1949 r., odgórnie powołano Zrzeszenie Związków Zawodowych (ZZZ), którego władzą wykonawczą była Centralna Rada Związków Zawodowych (CRZZ). ZZZ powstało na bazie Zrzeszenia Pracowniczych Związków Zawodowych i wchodzących w jego skład 23 branżowych federacji związków zawodowych. Związki branżowe były w znacznym stopniu kontynuacją przedwojennych, „klasowych” związków zawodowych. Tradycje najstarszych z nich sięgały nawet związków cechowych, tak jak np. w przypadku Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii albo reprezentacji wielkoprzemysłowej klasy pracowniczej, jak chociażby Związek Zawodowy Górników.

Związki zawodowe zrzeszone w ZZZ miały charakter branżowy, jednocząc zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych. Oprócz struktury branżowej ZZZ dysponowały również w każdym województwie radami. Formalnie struktura ZZZ gwarantowała demokratyczne wybory i uczestnictwo pracowników w podejmowaniu decyzji<sup>2</sup>. Jednak w praktyce ZZZ był silnie scentralizowany, komunikacja między strukturami związkowymi była utrudniona, a władze nie znajdowały się pod kontrolą związkowców (Pravda 1986: 140). Dodajmy, wybiegając w przyszłość, że w styczniu 1981 r., wskutek olbrzymiej popularności „Solidarności”, nastąpiło formalne rozwiązanie ZZZ, a jego organizacje utworzyły i zarejestrowały w 1981 r. Ogólnopolską Komisję Współpracy Branżowych Związków Zawodowych i Konfederację Autonomicznych Związków Zawodowych (zostały one rozwiązane wraz z „Solidarnością” w grudniu 1981 r.).

W 1949 r. nastąpiła centralizacja związków zawodowych na wzór radziecki. Pominąwszy krótki okres większej autonomii, będący następstwem liberalizacji z 1956 r., CRZZ była prawnie oraz praktycznie pod-

porządkowana Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W przedsiębiorstwach państwowych Podstawowe Organizacje Partyjne PZPR sprawowały „przywódczą rolę” wobec wszystkich innych organizacji społecznych, w tym również związków zawodowych (Pravda 1986: 133). Podobnie Rady Robotnicze, które powstały w wyniku rewolty robotniczej z 1956 r., już w 1958 r. zostały scentralizowane w ramach Konferencji Samorządu Robotniczego – organizacji całkowicie zależnej od PZPR. Ponieważ różnice w płacach były ustalane na poziomie centralnym, przestrzeń na negocjacje zbiorowe między związkami zawodowymi a państwem była bardzo ograniczona, dodatkowo wprowadzone po 1956 r. układy zbiorowe „okazały się, w pewnym sensie, martwe” (Kulpińska i in. 1994b: 110). Pomimo że Polska ratyfikowała w 1957 r. Konwencję nr 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącą stosowania zasad prawa organizowania się i rokowań zbiorowych, strajki nie były uznawane za „uprawnioną i zwyczajną część działania związków zawodowych” (Pravda 1986: 129). Podobnie gwarantowany przez konstytucję wpływ związków zawodowych na politykę państwa w praktyce był fikcją. Tak jak w innych krajach autorytarnego socjalizmu, związki zawodowe miały odgrywać podwójną rolę (Pravda 1986: 30). Oczekiwano od nich, że z jednej strony będą uczestniczyły w planowaniu na poziomie zakładu, szkoleniu członków i utrzymywaniu dyscypliny (rola „produkcyjna”), a z drugiej strony miały one zarządzać środkami socjalnymi oraz bronić swoich członków w sporach z kierownictwem. Główną osią działań funkcjonariuszy związkowych było zarządzanie świadczeniami socjalnymi – przyznawanie mieszkań zakładowych, organizowanie urlopów dla pracowników, przyznawanie pożyczek z za-

W latach autorytarnego socjalizmu postulaty demokracji przemysłowej i polepszenia warunków bytowych były stopniowo wypierane przez kwestie narodowe. Pierwszy niezależny związek zawodowy powstał podczas fali strajków w gdańskich i szczecińskich stoczniach latem 1980 r.

kładowych funduszy świadczeń socjalnych itd.

Podczas protestów pracowniczych z lat 1956, 1970, 1976 i 1980 wysuwano postulat demokratyzacji związków zawodowych. W latach autorytarnego socjalizmu postulaty demokracji przemysłowej i polepszenia warunków bytowych były stopniowo wypierane przez kwestie narodowe. Pierwszy niezależny związek zawodowy powstał podczas fali strajków w gdańskich i szczecińskich stoczniach latem 1980 r. W okresie inicjalnym NSZZ „Solidarność” spełniała dwie role. Z jednej strony był to ruch obywatelski inspirowany wartościami chrześcijańskimi, posługujący się dyskursem patriotycznym i domagający się praw obywatelskich. Był to jednak również i ruch związkowy, który prezentował wyraziste postulaty socjoekonomiczne. Pozostawił on po sobie tradycję kontroli pracowniczej w zakładach pracy (Touraine i in. 1983).

„Solidarność” została oficjalnie zarejestrowana we wrześniu 1980 r., w następstwie porozumień sierpniowych zawartych między protestującymi a rządem. Pierwsza niezależna organizacja zrzeszająca rolników, NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, została zarejestrowana w kwietniu 1981 r. W przeciwieństwie do oficjalnych związków zawodowych, które miały silne struktury branżowe, zaś słabe terytorialne, „Solidarność” była zorganizowana terytorialnie, zaś jej struktury branżowe odgrywały rolę drugoplanową.

Determinacja NSZZ „Solidarność” doprowadziła do powstania Rad Pracowniczych – organów samorządu pracowniczego na poziomie zakładowym. Do ich podstawowych kompetencji należało powoływanie kierowników przedsiębiorstw, kontrola i akceptacja ich decyzji, śledzenie kondycji przedsiębior-

stwa oraz decydowanie o procesach restrukturyzacyjnych. Ideą NSZZ „Solidarność”, zaszczerpioną związkowi przez Jacka Kuronia, był porządek polityczny oparty o samorządne instytucje – od zakładu pracy aż po krajową reprezentację (Morawski 1997).

Okres pierwszej „Solidarności” zakończyło wprowadzenie 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Działalność związków zawodowych została zawieszona, ich majątek skonfiskowany przez państwo, a strajki robotnicze stłumione przez policję i wojsko. Działacze zakładowi „Solidarności” albo wycofali się z aktywnego uczestnictwa w ruchu, albo zaangażowali się w działalność podziemną.

Ustawa o związkach zawodowych z 1982 r. unieważniała wszystkie dotychczasowe rejestracje związków zawodowych, co *de facto* oznaczało uprawomocnienie delegalizacji „Solidarności”. Ustawa tworzyła także ramy prawne dla tworzenia „zreformowanych” związków zawodowych oraz przewidywała etapy powstawania organizacji związkowych w przedsiębiorstwach. Organizacje zakładowe miały powstawać od końca 1982 r., ogólnokrajowe związki od końca 1983 r., a po 31 grudnia 1984 r. mogły być zakładane ogólnokrajowe organizacje międzyzwiązkowe. Do końca grudnia 1983 r. powstało około 20 tys. organizacji zakładowych, które głównie wywodziły się z dawnych struktur Zrzeszenia Związków Zawodowych (ZZZ). W listopadzie 1984 r. w Bytomiu odbył się zjazd założycielski nowej konfederacji związków zawodowych – Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. OPZZ składało się ze 108 krajowych federacji, które zrzeszały zarówno zatrudnionych w przemyśle, jak i pracowników umysłowych. Ustawa o związkach zawodowych tworzyła również prawne podstawy przekazania majątku rozwiązanych 13 grudnia 1981 r. związków nowym strukturom. „Zreformowane” związki zawodowe uznawały przewodnią rolę PZPR. Przyjęta przez Sejm w 1985 r. poprawka do Ustawy o związkach zawodowych utwierdzała monopol OPZZ na poziomie zakładowym, zakazując tworzenia więcej

niż jednej organizacji związkowej w zakładzie pracy.

Na tym poziomie nowe związki zawodowe pełniły podobną rolę do ich poprzedników. Reprezentowały pracowników w sporach z kierownictwem oraz nadzorowały kwestie bezpieczeństwa i higieny pracy. Jednak ich głównym zadaniem było zarządzanie świadczeniami socjalnymi oraz przydzielanie wczasów pracowniczych, kredytów itp. OPZZ po 2–3 latach działalności zaczęło się zasadniczo różnić od swojej poprzedniczki – CRZZ podejmowaniem aktywnych starań na rzecz uniezależnienia się od władzy PZPR. Wiesława Kozek (2003: 385) określiła OPZZ jako „opozycję wewnątrzsystemową” w przeciwieństwie do NSZZ „Solidarność”, którą zdefiniowała jako „opozycję pozasystemową”. Na drugim kongresie w 1986 r. OPZZ wystąpiło o stworzenie realnego systemu konsultacji między związkami zawodowymi a rządem oraz sprzeciwiło się projektowi przekształcenia OPZZ w jedyną reprezentację związkową pracowników (Upham 1992: 380–381).

W 1981 r. zawieszono również działalność Rad Pracowniczych. Jednak już w 1983 r. władze zdecydowały się na ich reaktywowanie. Kodeks etyczny podziemnej „Solidarności” zezwalał jej członkom na działalność tylko w jednej oficjalnej instytucji – właśnie w Radach Pracowniczych. Z badań przeprowadzonych przez Pawła Ruszkowskiego (1986) wynika, że od połowy lat 80. członkowie podziemnej „Solidarności” prawdopodobnie kierowali Radami Pracowniczymi w pięciu procentach dużych zakładów pracy. Według sugestii Szymona Jakubowicza (1988: 195) taka sytuacja mogła istnieć nawet w 15 proc. Rad Pracowniczych (wskaźnikiem „solidarnościowego” gruntu była niezależność Rad od dyirekcji przedsiębiorstw). Te obserwacje potwierdzała działalność „seminarium samorządowego” kierowanego w połowie lat 80. przez Leszka Gilejkę w Instytucie Badań Klasy Robotniczej. Wzmocnienie instytucji współzarządzania przedsiębiorstwami przez pracowników było jednym z głównych postulatów

NSZZ „Solidarność” podczas rozmów Okrągłego Stołu w 1989 r.

### Związki zawodowe po 1989 r. - rozwój pluralizmu konfliktowego.

Przełom polityczny z 1989 r., będący następstwem negocjacji Okrągłego Stołu oraz fali strajków z 1988 r., doprowadził do zasadniczych przekształceń w polskim ruchu pracowniczym. Poziom uzwiązkowienia zaczął bardzo szybko spadać. W latach 1991–2010 (porównawcze dane dotyczące członkostwa dostępne są od roku 1991) liczba osób zrzeszonych w NSZZ „Solidarność” i OPZZ zmniejszyła się trzykrotnie – z ok. 4 368 000 do 1 460 003 związkowców (tabela 2). Utrzymał się główny, historyczny podział między OPZZ a „Solidarnością”, jednak z drugiej strony zaczęły powstawać nowe związki zawodowe poza strukturami tych dwóch organizacji. Szacuje się, że pod koniec lat 90. w Polsce zarejestrowanych było 23 995 związków zawodowych (Sroka 2000: 169). Większość z nich zrzeszonych była w OPZZ. Powstawanie związków zawodowych poza strukturami dwóch centrali doprowadziło do prób utworzenia nowej, ogólnokrajowej konfederacji związkowej<sup>3</sup>. Te zabiegi doprowadziły do powstania w 2002 r. Forum Związków Zawodowych (FZZ).

Status prawny działających w Polsce związków zawodowych reguluje Ustawa o związkach zawodowych z maja 1991 r. Związki zawodowe pozostają główną reprezentacją pracowniczą w Polsce, pomimo obecności Rad Pracowniczych w państwowych przedsiębiorstwach oraz wynikającego z implementacji ustawodawstwa europejskiego i wprowadzenia w 2006 r. Rad Pracowników. Ustawa o związkach zawodowych określa, że związki zawodowe mogą funkcjonować w ramach jednego przedsiębiorstwa, wielu przedsiębiorstw (organizacja międzyzakła-

dowa) oraz na poziomie krajowym (federacje i ich zrzeszenia nazywane konfederacjami). Prawo do tworzenia związków zawodowych mają pracownicy, a w szczególności pracownicy najemni, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz osoby zatrudnione na podstawie umowy agencyjnej. Prowadzący samodzielną działalność gospodarczą oraz pracujący na umowach cywilnoprawnych w praktyce nie mają prawa do koalicji. Bezrobotni oraz emeryci nie mogą tworzyć własnych związków zawodowych, ale mogą być członkami struktur już istniejących. Ponieważ 23 proc. pracujących Polaków jest samozatrudnionych (dane za rok 2008), a ok. 800 tys. ludzi (tj. ok. 6 proc. pracującej populacji) zatrudnionych jest na umowach cywilnoprawnych (dane

za rok 2011) niestandardowe i dyskryminujące formy zatrudniania stanowią jedną z przeszkód w rozwoju polskich związków zawodowych (należy dodać, że „Solidarność” zaskarżyła w 2012 do MOP polskie ograniczenia prawa koalicji i Komitet Ekspertów przyznał jej rację). Ponadto Ustawa o związkach zawodowych stanowi, że aby mogła powstać organizacja zakładowa

w przedsiębiorstwie, musi ona zrzeszać co najmniej 10 pracowników. To kolejne wyzwanie dla prób rozwoju związków zawodowych, ponieważ mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające mniej niż 10 pracowników dają pracę około 40 proc. zatrudnionych (Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw 2010: 40). W praktyce związki zawodowe nie mogą więc zrzeszać tych kategorii pracowników.

Uprawnienia związków zawodowych na poziomie krajowym i zakładu pracy różnią się w zależności od ich reprezentatywności. Kwestię reprezentatywności regulują dwa akty prawne: Kodeks pracy oraz Ustawa o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych z 2001 r. Podczas gdy Kodeks pracy reguluje reprezentatywność na poziomie

Po roku 1989trzymał się główny, historyczny podział między OPZZ a „Solidarnością”, jednak z drugiej strony zaczęły powstawać nowe związki zawodowe poza strukturami tych dwóch organizacji.

zakładowym, ustawa wyznacza ramy reprezentatywności ogólnokrajowej. Kodeks pracy stanowi, że reprezentatywne są te związki zawodowe, które zrzeszają co najmniej 10 proc. ogółu pracowników przedsiębiorstwa. Związki zawodowe należące do którejś z central reprezentatywnych w rozumieniu ustawy mają obniżony ten próg do 7 proc. pracowników przedsiębiorstwa. Związkowi zawodowemu pracodawca na podstawie umowy zapewnia pomieszczenia w siedzibie firmy oraz środki techniczne do prowadzenia działalności związkowej, przedstawiciele są chronieni przed zwolnieniem w czasie pełnienia funkcji związkowej oraz przez rok po tym, jak przestaną ją sprawować. Związki zrzeszające 150 pracowników otrzymują od pracodawcy jeden pełny etat dla pracownika oddelegowanego do pełnienia funkcji związkowej. Drugi etat przysługuje, gdy związek będzie zrzeszał 500 członków itd. Natomiast do negocjowania porozumień zbiorowych uprawnione są wszystkie organizacje związkowe – niezależnie od ich statusu. Skutki takich uregulowań prawnych działalności związkowej są niejednoznaczne, rodzą różnorodnie motywowane pokusy decentralizacji struktur związkowych.

Jednym z kryteriów reprezentatywności na poziomie krajowym jest uczestnictwo w Trójstronnej Komisji, w której pracach brać udział mogą tylko związki zawodowe zrzeszające powyżej 300 tys. osób. Reprezentatywność na poziomie krajowym warunkowana jest spełnieniem dodatkowych dwóch kryteriów. Po pierwsze, związki zawodowe powinny działać w przedsiębiorstwach, których główne formy działalności razem stanowią ponad 50 proc. sekcji Polskiej Klasyfikacji Działalności, po drugie – przy obliczaniu członkostwa związków zawodowych w każdej z sekcji PKD liczy się tylko pierwszych 100 tys. zrzeszonych pracowników. Oba te kryteria zapewniają na-

Jednym z kryteriów reprezentatywności związków zawodowych na poziomie krajowym jest uczestnictwo w Trójstronnej Komisji, w której pracach brać udział mogą tylko związki zawodowe zrzeszające powyżej 300 tys. osób.

leżyłą reprezentację związków zawodowych w sekcjach i branżach gospodarki. Łącznie kryteria te w 2010 r. spełniały trzy ogólnokrajowe związki zawodowe: NSZZ „Solidarność”, OPZZ i Forum Związków Zawodowych. OPZZ i NSZZ „Solidarność” brały udział w pracach Trójstronnej Komisji w pierwszej fazie jej działania (tj. w latach 1994–2001), a następnie na mocy Ustawy uzyskały status reprezentatywnych. Zaś Forum Związków Zawodowych uzyskało prawny status organizacji reprezentatywnej w marcu 2003 r.

Posiadające reprezentatywność na poziomie krajowym związki zawodowe uprawnione są do opiniowania aktów prawnych (zarówno krajowych, jak i europejskich) oraz przedkładania rozwiązań prawnych w obszarach znajdujących się w polu ich działań (nie mają jednak prawa do inicjatywy ustawodawczej). Ponadto, jako członkowie Trójstronnej Komisji, biorą udział w pracach przygotowawczych nad budżetem państwa oraz w opracowywaniu propozycji wskaźników wzrostu płac. Mogą także odgrywać rolę doradczą przy ustalaniu wskaźników wzrostu emerytur i innych świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, płacy minimalnej, progów dochodowych oraz poziomu zasiłków rodzinnych.

Pomimo wielości organizacji związkowych działających w Polsce, główną rolę odgrywają trzy krajowe i reprezentatywne związki zawodowe – tj. dwie konfederacje (OPZZ i FZZ) oraz jednolita, ogólnokrajowa struktura związkowa NSZZ „Solidarność”. Szacuje się, że od 15 do 20 proc. związkowców zrzeszonych jest w organizacjach związkowych nienależących do tych trzech związków zawodowych (dane za rok 2012). Dla porównania, w 1990 r. tylko 5 proc. członków związków zawodowych nie należało do NSZZ „Solidarność” lub OPZZ. Zaś w 1991 r. procent osób zrzeszanych przez tego typu organizacje wzrósł do 16<sup>4</sup>. Liczby te

**TABELA 1. Podział ruchu zawodowego oraz uczestnictwo głównych centrali związkowych w ogólnokrajowych instytucjach dialogu społecznego**

Organizacja związkowa	Rodzaj	Orientacja polityczna	Partia polityczna	Dialog społeczny
OPZZ (1984)	Konfederacja	Związany z lewicą, związek ogólny	SLD (1993–1997) Brak formalnej afiliacji	Trójstronna Komisja (od 1994 r.)
NSZZ „Solidarność” (1980)	Jednolity związek zawodowy	Związany z prawicą, związek ogólny	AWS (1997–2001) Brak formalnej afiliacji	Trójstronna Komisja (od 1994 r.)
FZZ (2002)	Konfederacja	Związek ogólny	Brak formalnej afiliacji	Trójstronna Komisja (od 2003 r.)

wskazują na postępujący proces rozdrobnienia polskiego ruchu zawodowego, którego nie powstrzymało stworzenie trzeciej centrali związkowej. Źródłem tej fragmentacji należy szukać w historii ruchu oraz odmiennych orientacjach politycznych OPZZ, NSZZ „Solidarność” i FZZ, jak również w sprzyjającym powstawaniu oddzielnych związków zawodowych w kontekście prawnym.

Główny podział polityczny w polskim ruchu związkowym z lat 90. był odzwierciedleniem odmiennych rodowodów historycznych NSZZ „Solidarność” i OPZZ. NSZZ „Solidarność” została ponownie zarejestrowana w kwietniu 1989 r. W nową fazę swojej historii wkroczyła z rozdartą tożsamością – z jednej strony jako polityczna reprezentacja sił domagających się demokratycznych i rynkowych reform, a z drugiej – jako związek zawodowy. Aż do wyboru na stanowisko prezydenta w 1990 r. Lech Wałęsa stał na czele zarówno Komitetów Obywatelskich wspieranych przez „Solidarność”, które wystawiały swych kandydatów podczas wyborów kontraktowych z czerwca 1989 r., jak również i NSZZ „Solidarność” (Wenzel 1998: 147). Do stycznia 1992 r. NSZZ „Solidarność” otaczała parasolem ochronnym reformy rynkowe rządów popieranym przez siły polityczne wyrosłe na gruncie dawnej opozycji demokratycznej. Związek nie protestował czynnie wobec dotkliwych konsekwencji społecznych liberalizacji gospodarczej (Ost 2007).

Po utworzeniu rządu Tadeusza Mazowieckiego w 1989 r. NSZZ „Solidarność” przyjęła dwa strategiczne kierunki działania. Na płaszczyźnie politycznej Komisja Krajowa popierała program wolnorynkowych reform rządu

Tadeusza Mazowieckiego, zaś na płaszczyźnie związkowej dokonano odwrotu od popierania samorządu pracowniczego na rzecz strategii zbliżonej do czystego modelu związkowego (Trzydzieści lat ustawy..., 2012: 43, 49–50). Postanowiono, że związki zawodowe w warunkach gospodarki rynkowej nie będą uczestniczyły w zarządzaniu przedsiębiorstwem i dystrybucji zakładowych świadczeń społecznych. Kierownictwo zgodziło się na stopniowe wygaszanie instytucji Rad Pracowniczych oraz prywatyzację przedsiębiorstw państwowych. Dodajmy, że w trakcie naszych rozmów z lokalnymi liderami „Solidarności” w pierwszej dekadzie XXI w. spotkaliśmy się z opiniami, że rezygnacja z instytucji samorządu pracowniczego była błędem (Gardawski 2009a: 482).

Niechęć „Solidarności” do przeciwstawiania się restrukturyzacji gospodarczej i prywatyzacji wynikała z przekonania, że są to konieczne warunki do racjonalizacji zatrudnienia i produkcji oraz, co ważne, do przywrócenia „normalności” po kryzysowej dekadzie lat 80. Według ideologii samoregulującego się rynku, która zdominowała myślenie części politycznych i ekonomicznych elit postsolidarnościowych, silne związki zawodowe były przeszkodą na drodze do udanej transformacji gospodarczej. Tego zdania był Lech Wałęsa, który stwierdził, iż „nie dogonimy Europy, jeśli zbudujemy silny związek zawodowy” („Tygodnik Solidarność”, cyt. w Ost 2007: 121).

Swoisty miesiąc miodowy w stosunkach między NSZZ „Solidarność” a rządem zakończył się w lutym 1991, gdy związek ostrzegł przed możliwą katastrofą związaną z metodami przeprowadzania reform i domagał się od rządu przygotowania propozycji okołotrans-

formacyjnej umowy społecznej. W styczniu 1992 r. prawicowy rząd Porozumienia Centrum bez konsultacji z „Solidarnością” podjął decyzję o podwyżce cen energii. W odpowiedzi NSZZ „Solidarność” ogłosiła ogólnokrajowy, godzinny strajk generalny. Większość związkowców nie przyłączyła się jednak do tej akcji. Związki zawodowe okazały się być niezdolne do mobilizowania pracowników – ich głównej siły w latach 1980–81. „Solidarność” straciła „zdolność do wetowania”, chociaż utrzymała możliwość interwencji na scenie politycznej.

Rosnące rozczarowanie pracowników negatywnymi konsekwencjami restrukturyzacji gospodarczej ujawniło się podczas fali strajków z 1992 r. wywołanej oddolnym naciskiem szeregowych członków związków zawodowych. I chociaż „Solidarność” próbowała odzyskać tożsamość związkową, jej działania podyktowane były w dużym stopniu logiką polityczną. Wyznaczała ją opozycja wobec OPZZ i „postkomunistycznego” rządu Sojuszu Lewicy Demokratycznej, pomimo że rządy tej partii doprowadziły do spowolnienia uciążliwych społecznie reform gospodarczych oraz zmniejszenia napięć społecznych w latach 1993–97. Jedną z głównych osi konfliktu między NSZZ „Solidarność” a OPZZ była nierozwiązana kwestia majątku związków zawodowych, skonfiskowanego przez władze po wprowadzeniu stanu wojennego i przekazanego „oficjalnej” konfederacji związkowej (Gardawski 2009a: 486).

Wybory parlamentarne z 1997 r. wygrała Akcja Wyborcza Solidarność – szeroka koalicja wyborcza powstała wokół NSZZ „Solidarność”, na której czele stał Marian Krzaklewski, przewodniczący związku. Sukces wyborczy pozwolił koalicji na utworzenie rządu, który utrzymał się u władzy do 2001 r. Na kilka miesięcy przed wyborami z 2001 r. Krajowy Zjazd „Solidarności” oficjalnie opowiedział się za wycofaniem związku z bezpośredniego udziału w parlamentarnej grze politycznej oraz skupieniem się na obronie praw pracowniczych. Decyzja ta była spowodowa-

na rosnącym niezadowoleniem szeregowych członków „Solidarności” ze skutków wprowadzanych przez AWS wolnorynkowych reform strukturalnych, w szczególności emerytalnej i ochrony zdrowia. Jednak zasadniczym powodem wycofania się z polityki było znikome poparcie elektoratu dla AWS po czterech latach jej rządów, co poważnie osłabiało autorytet „Solidarności” wśród pracowników. Tę nową, dystansującą się od polityki tożsamość związku podważyło udzielenie poparcia Lechowi Kaczyńskiemu wywodzącemu się z prawicowego Prawa i Sprawiedliwości w wyborach prezydenckich z 2005 r. Podobnie w 2010 r. w przyspieszonych wyborach prezydenckich Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” poparła kandydaturę Jarosława, brata tragicznie zmarłego w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem Lecha Kaczyńskiego. Niemniej kierowana przez wybranego w październiku 2010 r. na stanowisko przewodniczącego Piotra Dudę „Solidarność” stara się zerwać z dotychczasową tradycją i unika identyfikacji z konkretną formacją polityczną (Czarzasty 2011).

OPZZ w epoce transformacji kontynuował swe zaangażowanie polityczne, popierając lewicę. Już w 1989 r. OPZZ utworzył Ruch Ludzi Pracy (RLP), który miał być reprezentacją polityczną związku. Zarówno RLP, jak i OPZZ w 1991 r. znalazły się w koalicji ponad 30 ugrupowań, które utworzyły Sojusz Lewicy Demokratycznej. OPZZ otwarcie wszedł ponownie na scenę polityczną po tym, jak w 1993 r. SLD doszedł do władzy. Zespół Posłów i Senatorów Związkowych (bliskich SLD, grupujący posłów i senatorów wprowadzonych do parlamentu przez OPZZ) liczył sobie 54 członków w kadencji 1993–1997 i 44 w kadencji 1997–2001. Przekształcenie w 1999 r. SLD w partię polityczną spowodowało zerwanie formalnych więzów łączących OPZZ z postkomunistycznym środowiskiem politycznym. Nie oznaczało to jednak zerwania współpracy OPZZ z SLD. Ten ostatni przegrał wybory w 2005 r., a w 2007 r. zdobył bardzo niewielką liczbę głosów. Więzy między OPZZ a SLD osłabły, utrzymując się



głównie na poziomie mniej formalnych związków osobistych między politykami a działaczami związkowymi. W kadencji 2007–2011 tylko 10 posłów należało do OPZZ. Dalsza współpraca między SLD a OPZZ wydaje się być coraz mniej prawdopodobna po tym, jak w wyborach parlamentarnych z października 2011 r. Sojusz wprowadził zaledwie 27 posłów do Sejmu. W następstwie rozluźnienia więzów między SLD a OPZZ kolejne kongresy związkowe opowiadały się przeciwko reformom prorynkowym wprowadzanym przez rząd SLD w latach 2001–2005. OPZZ wyróżnia się spośród innych związków tym, że zaczyna współpracę z nowymi ruchami społecznymi, np. Polskim Forum Społecznym, ruchem feministycznym. Owocem tej współpracy była delegacja ponad 400 związkowców na manifestacji zorganizowanej przez Porozumienie 8 Marca z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w 2010 r.

Forum Związków Zawodowych najmniej ze wszystkich trzech centrali angażuje się w politykę. Jednym z powodów powstania FZZ była chęć przełamania podziałów politycznych oraz stworzenie platformy, za pomocą której w prowadzonym na poziomie krajowym dialogu społecznym mogłyby wziąć udział apolityczne organizacje związkowe. FZZ nigdy nie wprowadził swojego przedstawiciela do Sejmu czy Senatu. Zauważyć należy, że pomimo konfliktu ideologicznego na poziomie krajowym, organizacje zakładowe obu centrali były bardziej skłonne do współpracy (Gąciarz 1999: 221). Wybory prezydenckie z 2010 r. i utwierdzające ich rezultat wybory parlamentarne z 2011 r. wytworzyły układ, w którym dominującą rolę odgrywa prawicowa i liberalna Platforma Obywatelska. Rząd utworzony przez PO, jak dotąd, utrzymuje równy dystans w stosunku do wszystkich związków zawodowych. Taka postawa rządu zbliża do siebie trzy centrale.

Podziały polityczne między OPZZ, „Solidarnością” i FZZ do pewnego stopnia złagodziło rosnące zaangażowanie trzech centrali w międzynarodowym ruchu związkowym.

Podziały polityczne między OPZZ, „Solidarnością” i FZZ do pewnego stopnia złagodziło rosnące zaangażowanie trzech centrali w międzynarodowym ruchu związkowym. W 1991 r. NSZZ „Solidarność” uzyskała status obserwatora w Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych oraz w Międzynarodowej Konfederacji Związków Zawodowych. Pełne prawa członkowskie w obu tych organizacjach uzyskała w 1996 r. Po wystąpieniu w 1990 r. ze Światowej Federacji Związków Zawodowych OPZZ złożył wniosek o akcesję do EKZZ. Przez wiele lat wniosek OPZZ nie był rozpatrywany ze względu na sprzeciw „Solidarności”. Głównym jego powodem była wspomniana wyżej sprawa majątku odziedziczonego przez OPZZ po CRZZ oraz własności skonfiskowanej w 1981 r.

„Solidarności”, a przekazanej przez władze stanu wojennego OPZZ. Po uregulowaniu tych kwestii spornych OPZZ dołączył do EKZZ i MKZZ w 2006 r. Forum Związków Zawodowych należało przez pewien czas do Europejskiej Konfederacji Niezależnych Związków Zawodowych (CESI: Confédération Européenne des Syndicats Indépendants), jednak w marcu 2012 r. FZZ również zostało przyjęte do EKZZ. Przedstawiciele trzech centrali związkowych uczestniczą także w pracach Europejskiego Komitetu Społeczno-Gospodarczego.

Trzy duże, reprezentatywne centrale związkowe są pod ciągłą presją mniejszych organizacji, które stale kwestionują ich pozycje oraz decyzje – zarówno na poziomie krajowym, jak i zakładowym. Dane sondażowe za 2008 r. wskazują, że liczba związkowców niezrzeszonych w żadnej z trzech, dużych centrali może wynosić nawet 600 tys. Związki zawodowe pozostające poza głównymi organizacjami pracowniczymi to zarówno organizacje zakładowe, jak i federacje. Największe z nich to ogólne związki wielobranżowe

(takie jak Wolny Związek Zawodowy „Sierpień 80”), ogólne związki jednobranżowe (takie jak Związek Zawodowy Pracowników Rolnictwa RP), związki zawodowe pracowników administracji publicznej oraz związki zawodowe mające charakter stowarzyszeń zawodowych (np. Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy). Często zdarza się, że w większych firmach – zwłaszcza w sektorze publicznym – działa więcej niż 10 związków zawodowych. Z posiadanych przez autorów danych wynika, że rekordową liczbę związków działających w jednej firmie, czyli 74, zanotowano w jednym z holdingów węglowych.

„Pluralizm konfliktowy” uważany jest za jedną z głównych barier w rozwoju branżowego i krajowego dialogu społecznego (Gardawski 2003). Podziały między związkami, chociaż rzadko prowadzą do otwartych konfliktów, skutecznie uniemożliwiają wypracowanie wspólnej platformy programowej. Zdarza się, że związki zawodowe prześcigają się w radykalizmie swoich postulatów. Jedne podpisują ugodę z kierownictwem, tymczasem inne organizują protesty przeciwko porozumieniu. Przykładowo w 2008 r. WZZ „Sierpień 80” zorganizował strajk w Tesco przeciwko porozumieniu zawartemu przez NSZZ „Solidarność”. Podobnie stało się w Poczcie Polskiej SA – po zawarciu porozumienia przez grupę związków zawodowych na czele z głównym związkiem należącym do OPZZ (a na Poczcie działało kilka związków zrzeszonych w OPZZ) NSZZ „Solidarność” oprotestowała porozumienie i w czerwcu 2008 r. zorganizowała strajk.

Sojusze polityczne między autonomicznymi związkami zawodowymi nie są rzadkością, jednak zwykle mają one charakter krótkotrwały. Takie związki zawodowe, jak WZZ „Sierpień 80” czy znacznie mniejszy Ogólnopolski Związek Zawodowy Inicjatywa Pracownicza

otwarły się na organizacje społeczne, współpracując z wieloma ruchami społecznymi nowej lewicy. WZZ „Sierpień 80” ma swoją reprezentację polityczną – Polską Partię Pracy. Przewodniczący WZZ „Sierpień 80” stoi jednocześnie na czele PPP. W wyborach parlamentarnych z 2011 r. partia ta wystawiła kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych, nie udało się jej jednak zdobyć większego poparcia – uzyskała 0,55 proc. głosów. Również bez większego sukcesu przewodniczący kandydował w wyborach prezydenckich z 2010 r., zdobywając 0,18 proc. poparcia. Niemniej PPP uzyskała miejsca w samorządach.

Podziały między związkami, chociaż rzadko prowadzą do otwartych konfliktów, skutecznie uniemożliwiają wypracowanie wspólnej platformy programowej. Zdarza się, że związki zawodowe prześcigają się w radykalizmie swoich postulatów.

### Struktury związków zawodowych – ich korzenie i rozwój.

Zdolność związków zawodowych do sprostania nowym warunkom politycznym i gospodarczym powstałym po 1989 r. zależała nie tylko od czynników zewnętrznych (jak np. kontekst gospodarczy czy instytucjonalny), ale również od ich struktur, które z kolei

odzwierciedlają ich rozwój historyczny (zob. Czarzasty, Gajewska, Mrozowicki, w druku). Obecne struktury i organizacja polskiego ruchu zawodowego zostały w znacznej mierze ukształtowane tuż po II wojnie światowej, o czym pisaliśmy powyżej.

### Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych (OPZZ).

Struktura OPZZ w założeniu miała różnić się od struktury ZZZ. Nowa konfederacja powstała głównie na bazie majątku oraz członkostwa dawnego ZZZ. W 1985 r. część funduszy nielegalnej „Solidarności” została przekazana OPZZ (Upham 1992: 380). Struktura organizacyjna OPZZ różniła się od struktury ZZZ, co było konsekwencją postanowień umożliwiającej tworzenie „nowych” związków zawodowych ustawy z 1982 r. i wiązało się z politycznymi decyzjami fragmentaryzacji

ruchu związkowego (Gardawski 2009a: 471). Organizacje zakładowe (mające osobowość prawną) zrzeszały się w federacje (w 1984 r. tych ostatnich było 108), a federacje utworzyły w 1984 r. OPZZ – konfederację federacji. Oprócz federacji powstały również jednolite związki branżowe, a także związki zawodowe zrzeszające pracowników umysłowych w jednej grupie zawodowej. Aby odróżnić się od ZZZ, OPZZ podkreślało niezależność decyzyjną swoich organizacji członkowskich wobec konfederacji (Upham 1992: 380). Mimo to wielu pracowników uważało ten związek za „oficjalny”, a przynależność do niego za demonstrację politycznych sympatii (Gardawski 2009a: 473). Po kilku latach OPZZ udało się przełamać „ostracyzm” pracowników, spełniając tradycyjnie zarezerwowane dla związków zawodowych funkcje socjalne, takie jak udzielanie kredytów czy świadczeń społecznych (ibidem).

Struktura OPZZ miała niejako wpisane tendencje decentralizacyjne, które ujawniły się wraz ze słabnięciem władzy PZPR. Po raz pierwszy próbę opuszczenia OPZZ podjął ZNP, jeszcze przed 1989 r., jednak nie doszło do secesji. Tendencje decentralizacyjne nasiliły się po zmianie systemu. Niektóre związki zawodowe, które nie chciały być utożsamiane z „oficjalnym” i „komunistycznym” OPZZ, wystąpiły z konfederacji bezpośrednio po załamaniu się autorytarnego socjalizmu. Niektóre związki zawodowe występowały z właściwych im federacji i przystępowały do regionalnych struktur OPZZ, dzięki czemu uniezależniały się od macierzystych federacji. Zdarzało się również, że podczas gdy federacje występowały z OPZZ, niektóre z ich organizacji członkowskich decydowały się na pozostanie w konfederacji w ramach struktur regionalnych (Gardawski 2002). W latach 80. istniała znaczna liczba niezależnych związków zawodowych działających głównie na poziomie zakładu pracy, ok. 4 tys., które nie należały do OPZZ (Upham 1992:380).

Na potrzeby niniejszej publikacji Zespół Organizacyjny OPZZ przygotował zbiorcze

informacje dotyczące liczby członków OPZZ (tabela 2)<sup>5</sup>. Z danych tych wynika, że OPZZ w latach 90. stracił ok. 3 mln członków, zaś w pierwszej dekadzie XXI w. kolejne 700 tys. związkowców. Podsumowując, liczba zrzeszonych w OPZZ spadła z 5 843 321 w 1987 r. do 792 503 w 2011 r. Oznacza to 7,4-krotny spadek. W 2011 r. OPZZ zrzeszał 79 organizacji ponadzakładowych różnego typu. Reprezentowali oni ok. 9074 organizacje zakładowe, co stanowi znaczący spadek w porównaniu z 20 540 organizacjami zakładowymi reprezentowanymi przez 87 założycieli OPZZ w 1988 r. W latach 1989–2011 średnia wielkość organizacji zakładowej spadła trzykrotnie, z 268 do 87 związkowców.

Odmienne niż w „Solidarności” członkostwo w związkach zawodowych należących do OPZZ nie wiąże się z koniecznością opłacania przez poszczególnych związkowców składek związkowych. Statut OPZZ określa, że składkę członkowską płać zrzeszone w konfederacji federacje oraz, od 1994 r., te zakładowe i ponadzakładowe związki zawodowe, które należą do struktur wojewódzkich OPZZ. W zależności od deklarowanej liczby członków zrzeszone związki zawodowe mają różne uprawnienia, m.in. co do liczby delegatów na kongres krajowy OPZZ. Stąd liczba płaćcych składki na OPZZ silnie fluktuuje. W 2012 r. organizacje należące do OPZZ zadeklarowały ok. 340 tys. członków, jednak nie wszystkie płać regularnie pełną zadeklarowaną składkę na rzecz centrali. Do 2003 r. składki płacone przez federacje na OPZZ były minimalne. W 2004 podniesiono je do 20 gr miesięcznie od członka. W 2008 r. Rada OPZZ podniosła składkę do 30 gr i przyjęła zasadę, że będzie ona rosła proporcjonalnie do wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w przedsiębiorstwach: za rok 2012 wynoszą one 35 gr<sup>6</sup>.

Obecnie OPZZ jest ogólnym związkiem wielobranżowym. Zgodnie ze statutem konfederacji należeć do niego mogą ogólnokrajowe organizacje związkowe, federacje, organizacje międzyzakładowe oraz organizacje zakładowe.

TABELA 2. Rozwój organizacyjny OPZZ w latach (1984–2011)

Rok	Liczba członków	Liczba organizacji zakładowych zrzeszonych w federacjach należących do OPZZ	Średnia liczba członków w organizacji zakładowej
1984	3 948 189		
1985	5 274 491	23 624	223
1986	5 624 427	20 561	273
1987	5 843 321	21 582	271
1988	5 589 732	20 540	272
1989	5 236 072	19 537	268
1990	4 538 276	18 448	246
1991	3 576 110	17 792	201
1992	3 043 021	17 513	174
1993	2 667 032	17 212	155
1994	2 457 873	17 001	145
1995	2 300 687	16 890	136
1996	2 153 444	16 543	130
1997	2 001 050	16 247	123
1998	1 803 468	16 021	112
1999	1 603 837	15 942	101
2000	1 461 685	15 888	92
2001*	1 067 873	11 999	89
2002	961 565	10 804	89
2003	902 853	10 260	88
2004	881 888	10 136	87
2005	874 086	10 047	87
2006	859 661	9 659	89
2007	846 872	9 515	89
2008	833 633	9 473	88
2009	821 712	9 338	88
2010	810 489	9 210	88
2011	792 503	9 074	87

\* Od 2001 r. członkowie czynni zawodowo, wcześniej członkostwo ogółem.

Źródło: Wewnętrzne statystyki OPZZ, dane z grudnia każdego roku.

TABELA 3. Struktura branżowa OPZZ w 2011 r.

Branże	Liczba ogólnokrajowych organizacji członkowskich	Liczba członków ogółem
1. Górnictwo, przemysł chemiczny i energetyka	16	126122
2. Metalowcy	3	71501
3. Oświata i nauka	1	265573
4. Usługi publiczne	11	74137
5. Przemysł spożywczy, rolnictwo i turystyka	7	21626
6. Budownictwo, drogownictwo i przemysł drzewny	3	22149
7. Przemysł odzieżowy i skórzanym	1	9363
8. Transport	20	68663
9. Handel, usługi, kultura i sztuka	17	97962

Źródło: Wewnętrzne statystyki OPZZ, dane z grudnia 2011. Dane nie uwzględniają liczby członków związków zrzeszonych w zakładowych i międzyzakładowych organizacjach związkowych będących poza strukturami ogólnokrajowych organizacji członkowskich OPZZ.

Struktury branżowe OPZZ reprezentują Rady Branż, których jest dziewięć: (1) górnictwo, przemysł chemiczny i energetyka, (2) metalowcy, (3) oświata i nauka, (4) usługi publiczne, (5) przemysł spożywczy, rolnictwo

i turystyka, (6) budownictwo, drogownictwo i przemysł drzewny, (7) przemysł odzieżowy i skórzanym, (8) transport oraz (9) handel, usługi, kultura i sztuka. Koordynacja między związkami zawodowymi z różnych branż jest

wciąż niewielka. Reformy wewnętrzne z lat 2000–2004, mające na celu łączenie struktur federacyjnych w ramach branż i tworzenie jednolitych struktur związkowych, spotkały się z silną opozycją i w rezultacie poniosły porażkę (Gardawski 2009a: 506–509). Rolę doradczą odgrywają specjalne Komisje – Młodych, Kobiet oraz Sfery Budżetowej, a także zajmujące się szczegółowymi obszarami stosunków przemysłowych (Komisja Ochrony Pracy, Komisja Stosunków Międzynarodowych, Komisja Polityki Gospodarczej i Komisja Polityki Społecznej).

OPZZ zrzesza ogólne związki jednobranżowe, związki zawodowe pracowników umysłowych w jednej branży, związki zawodowe mające charakter stowarzyszeń zawodowych, duże, międzyzakładowe ogólne związki zawodowe w (dawniej) państwowych przedsiębiorstwach o zasięgu krajowym oraz ogólne związki wielobranżowe. Chociaż trudno jest określić relatywną wagę poszczególnych związków zawodowych w ramach konfederacji, pod względem liczebności jedna organizacja zdecydowanie dominuje nad pozostałymi: Związek Nauczycielstwa Polskiego zrzesza ponad 250 tys. związkowców (w 2012 r. na rzecz centrali deklarował ok. 70 tys. członków, od których płaci regularnie składkę).

**Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” (NSZZ „Solidarność”).** Struktury „Solidarności” również powstały w toku rozwoju historycznego. NSZZ „Solidarność” tradycyjnie opierała się na strukturach terytorialnych, co odróżniało ją od ZZZ i OPZZ. Struktura terytorialna nie tylko umożliwiła utrzymanie łączności ze społecznościami lokalnymi podczas strajków z 1980 r., ale również zapobiegła konfliktom między organizacjami z różnych branż (Keenoy 1986: 154). Z początku uregulowania wewnętrzne obowiązujące w NSZZ „Solidarność” w 1980 r. dawały więcej uprawnień reprezentacjom dużych przedsiębiorstw. Pracownicy z organizacji zatrudniających więcej niż 500 osób mogli tworzyć struktury zakładowe, natomiast pracujący

w mniejszych zakładach musieli powoływać struktury międzyzakładowe, tj. organizacje działające w dwóch lub więcej przedsiębiorstwach. Zakładowe i międzyzakładowe organizacje wybierały delegatów regionalnych, którzy z kolei powoływali delegatów na Zjazd Krajowy.

Obecnie na struktury „Solidarności” składają się organizacje zakładowe, organizacje międzyzakładowe oraz regiony. Ponadto istnieją organizacje oddziałowe, które mogą tworzyć organizacje zakładowe. Niektóre organizacje oddziałowe straciły status niezależnych wskutek przemian struktury przedsiębiorstwa, w którym działały – np. fuzji z inną firmą<sup>7</sup>. Powstają jednak również i nowe organizacje oddziałowe w dużych korporacjach międzynarodowych, np. w hipermarketach. Z najnowszych udostępnionych nam danych wynika, że w grudniu 2011 r. NSZZ „Solidarność” zrzeszała 8035 podstawowych organizacji związkowych (zob. tabela 4). W latach 2006–2008 można było zauważyć pewne oznaki zmiany tej negatywnej tendencji.

W roku 2011, po raz pierwszy od 1989 r., liczba członków NSZZ „Solidarność” wzrosła. Ogólnie w latach 1991–2011 liczba członków „Solidarności” zmniejszyła się 3,4-krotnie, z 2 246 119 do 667 500; jest to mniej niż w przypadku OPZZ, którego liczba członków w tym samym czasie spadła 4,5-krotnie. Należy zauważyć, że średnia liczba zrzeszonych w organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” była od początku znacznie mniejsza niż w przypadku OPZZ, a jej spadek jest również o wiele mniej widoczny.

Początkowo NSZZ „Solidarność” składało się z 38 regionów. Struktura organizacyjna nie była więc odbiciem podziału administracyjnego kraju, ale wagi poszczególnych regionów podczas mobilizacji strajkowych z 1980 r. Ta historyczna struktura, w której znajdujemy zarówno małe, jak i duże regiony, została zachowana po 1989 r. W latach 90. stworzono jeden nowy region, a pięć regionów połączyło się z innymi strukturami regionalnymi. Część regionalnego i krajowego przywództwa do-

Tabela 4. Rozwój organizacyjny NSZZ „Solidarność” (1991–2011)

Rok	Liczba członków	Liczba organizacji	Średnia ilość zrzeszonych w organizacji
1991	2 246 119	–	–
1992	1 660 761	16 992	98
1993	1 507 084	15 367	98
1994	1 422 764	14 302	99
1995	1 312 050	12 437	105
1996	1 233 209	13 691	90
1997	1 118 229	13 271	84
1998	1 113 440	12 822	87
1999	1 075 045	12 668	85
2000	1 018 439	12 240	83
2001	910 398	11 570	79
2002	800 906	10 522	76
2003	759 336	9 950	76
2004	730 919	9 392	78
2005	721 356	9 114	79
2006	690 042	8 106	85
2007	685 329	8 637	79
2008	679 975	8 648	79
2009	667 572	8 445	79
2010	648 868	8 292	78
2011	667 500	8 035	83

Źródło: Wewnętrzne statystyki NSZZ „Solidarność”, dane z grudnia każdego roku.

strzeżę potrzebę zmian w strukturze. Jej reforma jest jednak trudna do przeprowadzenia ze względu na opór przywódców mniejszych regionów, których głosy liczą się przy wyborach do krajowych ciał wykonawczych związku (Gardawski 2009a: 504). Tradycyjnie najsilniejszymi regionami, wysyłającymi najwięcej delegatów na zjazdy krajowe są: Śląsko-Dąbrowski, Małopolska, Mazowsze, Dolny Śląsk, Wielkopolska i Gdańsk. Ich siła wynika z dużej liczby zrzeszonych związkowców, co z kolei tłumaczy albo duży obszar regionu, albo – tak jak w przypadku regionu Śląsko-Dąbrowskiego – nagromadzenie przemysłu ciężkiego, np. kopalni i hut na obszarze ich działania.

Zasadnicza różnica między NSZZ „Solidarność” a OPZZ i FZZ to jednolity charakter tej pierwszej, podczas gdy pozostałe dwa związki są konfederacjami. Jednolity charakter, a także metoda zbierania składek pozwalają na jednoznaczne określenie liczby członków związku, co jest praktycznie bardzo trudne w innych centralach. Podobnie do OPZZ i FZZ, NSZZ „Solidarność” jest ogólnym związkiem zrzeszającym przedstawicieli róż-

nych branż i zawodów. Obecnie działa 15 sekretariatów branżowych związku, na które z kolei składa się 86 sekcji krajowych. Niektóre sekcje krajowe istniały już w latach 80. Jednak dopiero uchwała Krajowego Zjazdu Delegatów z maja 1991 r. otworzyła drogę do utworzenia sekretariatów branż zrzeszających sekcje krajowe, dając im jednocześnie uprawnienia do posiadania odrębnej osobowości prawnej. Potrzeba stworzenia tego typu struktur powstała po tym, jak okazało się, że terytorialne struktury „Solidarności” nie mogły negocjować w kwestiach restrukturyzacji poszczególnych gałęzi przemysłu (Pollert 1999: 159).

Struktury branżowe są słabsze zarówno organizacyjnie, jak i finansowo w porównaniu ze strukturami terenowymi związku. W przybliżeniu 60 proc. składki członkowskiej pozostaje w zakładowej organizacji, 25 proc. trafia do struktur regionalnych, a 10 proc. przeznaczonych jest na utrzymanie struktur ogólnokrajowych. Z tej ostatniej części tylko 2 proc. przeznaczonych jest na struktury branżowe. O ile obowiązkowa jest przynależność organizacji zakładowych

TABELA 5. Sekretariaty branżowe NSZZ „Solidarność” i ich członkostwo w 2006 r.

Nazwa	Członkostwo 2006	Członkostwo - stan na dzień 31.12.2011
Sekretariat Banków, Handlu i Ubezpieczeń	16 421	20 077
Sekretariat Budownictwa i Przemysłu Drzewnego	10 868	8 220
Sekretariat Górnictwa i Energetyki	87 119	83 961
Sekretariat Kultury i Środków Przekazu	5 378	4 419
Sekretariat Łączności	21 813	17 462
Sekretariat Metalowców	64 177	50 227
Sekretariat Nauki i Oświaty	79 053	67 962
Sekretariat Ochrony Zdrowia	43 689	40 876
Sekretariat Przemysłu Chemicznego	29 966	27 870
Sekretariat Przemysłu Lekkiego	2 234	Zlikwidowany
Sekretariat Przemysłu Spożywczego	19 884	15 082
Sekretariat Rolnictwa	4 269	2 998
Sekretariat Służb Publicznych	29 787	29 934
Sekretariat Zasobów Naturalnych, Ochrony Środowiska i Leśnictwa	4 650	4 365
Sekretariat Transportowców	52 509	46 342

Uwaga: Nazwy podano w porządku alfabetycznym.

do struktur terenowych, o tyle ich udział w strukturach branżowych jest dobrowolny. Dlatego też sekretariaty branżowe gromadzą 419 795 członków, tj. 62 proc. ogólnej liczby zrzeszonych w NSZZ „Solidarność” (dane z 2008 r.). Obecnie działa 15 sekretariatów branżowych, oddzielny, ogólnokrajowy sekretariat emerytów oraz cztery „sekcje” funkcjonujące poza sekretariatami<sup>8</sup>. Warto zauważyć, że jedynym sekretariatem, którego liczba członków wzrosła w latach 2006–2011, był Sekretariat Banków, Handlu i Ubezpieczeń „Solidarności”. Można uważać to za pozytywny symptom skuteczności wdrażania kampanii na rzecz organizowania pracowników tego sektora w związku, podejmowanej w sektorze handlu od końcówki lat 90. przez Dział Rozwoju Związku NSZZ „Solidarność” (Czarzasty 2010). Największe branże w NSZZ „Solidarność” to przemysł ciężki (20 proc. wszystkich członków w sekretariatach branżowych), oświata (16 proc.), metalowcy (12 proc.) i transport (11 proc.).

Najwyższym organem decyzyjnym NSZZ „Solidarność” jest Krajowy Zjazd Delegatów wybierany przez delegatów na zgromadzenia regionalne. W strukturach terytorialnych organem decyzyjnym są zgromadzenia regionalne, których członkowie są delegowani przez organizacje zakładowe i ponadzakładowe,

zaś branżową strukturę konsolidują kongresy sekretariatów. Komisje zakładowe to organy wykonawcze związku w zakładach, zaś Zarząd Regionu – w regionach, rady sekretariatów pełnią tę funkcję w branżach, a Komisja Krajowa kieruje pracami całego związku. Wszystkie te struktury wybierane są na czteroletnią kadencję. Komisja Krajowa, najwyższy organ wykonawczy związku, składa się z szefów regionów, sekretariatów branż i członków wybranych przez Krajowy Zjazd Delegatów. Podobną strukturę branżowo-terytorialną posiadają również wewnętrzne organy nadzorujące działania związku. W 2006 r. w siedzibie krajowej NSZZ „Solidarność” zatrudnionych było 116 osób (Czarzasty 2006).

O ile w przypadku OPZZ rozdrobnienie doprowadziło do wystąpienia przez niektóre federacje ze struktur konfederacji lub powstania mniejszych, reprezentujących interesy określonych grup zawodowych związków, o tyle w przypadku jednolitego związku zawodowego, jakim jest „Solidarność”, rozdrobnienie było jednoznaczne z tworzeniem odrębnych związków wokół frakcji, które ukształtowały się w ruchu jeszcze w latach 80. W 1991 r. powstała NSZZ „Solidarność 80”, którą stworzyli działacze nieakceptujący porozumień Okrągłego Stołu. W 1993 r. od NSZZ „Solidarność 80” oddzieliły się dwa związki zawodowe –

Chrześcijański Związek Zawodowy im. Ks. J. Popiełuszki oraz Wolny Związek Zawodowy „Sierpień 80”. Z początku oba współpracowały z prawicowymi partiami narodowymi. Podczas gdy ChZZ praktycznie zniknął z mapy związków zawodowych, WZZ „Sierpień 80” stopniowo zmienił swoją orientację polityczną, przyjmując koncepcje związku zawodowego zaangażowanego w radykalnie lewicowe ruchy społeczne. Organizacje powstałe na gruncie NSZZ „Solidarność” są ogólnymi związkami wielobranżowymi, których struktury wzorowane są na NSZZ „Solidarność”. Z kolei NSZZ „Solidarność 80” weszła w skład Forum Związków Zawodowych.

Inną przyczyną rozdrobnienia ruchu zawodowego było powstanie nowych związków zawodowych, historycznie niepowiązanych z żadną z dwóch centrali związkowych. Większość z nich rozwija się na poziomie zakładowym lub międzyzakładowym, jednak niektórym udało się powołać ogólnokrajowe federacje. Większe federacje niezrzeszone w dwóch centralach związkowych, które liczyły ponad 10 tys. związkowców pod koniec lat 90. (Kozek 2003: 19), obejmowały: związki wielobranżowe reprezentujące grupy zawodowe, związki zawodowe pracowników umysłowych, jednobranżowe związki zawodowe reprezentujące jedną grupę zawodową, w tym związki zawodowe pracowników administracji publicznej oraz związki zawodowe mające charakter stowarzyszeń zawodowych.

### **Forum Związków Zawodowych (FZZ).**

Wysiłki na rzecz konsolidacji niezależnych związków zawodowych doprowadziły do powstania w 2002 r. trzeciej centrali związkowej – Forum Związków Zawodowych. Idea jej powołania zrodziła się w latach 90., kiedy to socjaldemokratyczni intelektualisci, niezależne związki zawodowe oraz związki, które wystąpiły z OPZZ i „Solidarności” powołali do życia Związkowe Forum Pracy. Forum powstało pod patronatem Unii Pracy – partii socjaldemokratycznej, którą stworzyli byli lewicowi działacze „Solidarności” oraz reformatorskie

środowiska wywodzące się z PZPR. Z początku miał to być organ doradczy dla związków zawodowych. Jednak niedługo potem Unia Pracy zaproponowała powołanie nowej konfederacji związkowej (Gardawski 2009a: 491–492).

Istniały dwa główne czynniki sprzyjające powołaniu takiego niezależnego związku spośród działaczy raczej nieformalnego Forum. Pierwszym było wykluczenie znajdujących się poza strukturami NSZZ „Solidarność” oraz OPZZ związków zawodowych z podziału majątku pozostałego po ZZZ. Drugi stanowiła Ustawa o Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych z 2001 r., która wprowadzała kryterium 300 tys. zrzeszonych, niezbędne do uzyskania reprezentatywności na poziomie krajowym – mniejszym związkowi zawodowym nie pozostało więc nic innego niż konsolidacja (Gardawski 2009a: 493).

Największymi z 17 organizacji zakładających FZZ były: Ogólnopolski Związek Pielegniarek i Położnych, NSZZ Policjantów, Federacja Związków Zawodowych Pracowników PKP, Związek Zawodowy Inżynierów i Techników, Porozumienie Związków Zawodowych „Kadra”, NSZZ „Solidarność 80” i Krajowy Związek Zawodowy Ciepłowników (wystąpił z FZZ w 2007 r. i przystąpił do OPZZ poprzez Federację „Komunalnych”, z której wystąpił w 2012 r.).

Podobnie do OPZZ i NSZZ „Solidarność” Forum Związków Zawodowych jest ogólnym związkiem wielobranżowym. FZZ zrzesza ogólnokrajowe federacje, organizacje międzyzakładowe oraz organizacje zakładowe. Do ogólnokrajowych organizacji zrzeszonych w FZZ należą jednobranżowe i wielobranżowe związki zawodowe, związki zawodowe pracowników umysłowych w jednej branży oraz związki zawodowe wykwalifikowanych pracowników w jednej branży (np. maszyniści). Forum gromadzi pracowników branży transport (kierowcy autobusów, ciężarówek, pracownicy PKP, oficerowie i marynarze, rybacy), służby bezpieczeństwa państwa (straż graniczna, policjanci, straża-



cy), ochrony zdrowia (pielęgniarki i położne, administracja, fizjoterapeuci), telekomunikacji, oświaty, ubezpieczeń społecznych, administracji państwowej, lotnictwa, usług komunalnych oraz bibliotek publicznych. Członkami FZZ są również ogólnokrajowe wielobranżowe federacje związkowe, organizacje międzyzakładowe oraz organizacje zakładowe w dużych przedsiębiorstwach międzynarodowych i krajowych. Liczba organizacji członkowskich FZZ wzrosła z 17 w 2002 r. do 78 w 2012 r. FZZ głównie zrzesza związki zawodowe działające w usługach publicznych, z czego największą reprezentację posiada w ochronie zdrowia (27 proc. członkostwa), przemyśle i budownictwie (22 proc.) i transporcie (21 proc.).

Zgodnie z danymi uzyskanymi w konfederacji w 2012 r. zrzeszała ona, zarówno poprzez

struktury centralne, jak i zakładowe, 408 095 osób (tabela 6).

Dane sondażowe CBOS wydają się świadczyć, że FZZ ma stabilną bazę członkowską. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy może być fakt, że centrala ta zrzesza wielu pracowników sektora publicznego, gdzie działania restrukturyzacyjne doprowadziły w drugiej dekadzie transformacji ustrojowej do wzmożonej aktywności związków zawodowych (Hardy 2009; Kozek 2011).

Wewnętrzna struktura FZZ jest zdecentralizowana oraz – z powodu względnie młodego wieku organizacji – płynna. Porównując OPZZ organizacje członkowskie mają jeszcze większą autonomię. Najwyższym organem konfederacji jest Kongres, który wybiera na czteroletnią kadencję Zarząd Główny, prezydium związku (którego pracami kie-

**TABELA 6. Członkowie FZZ według branż w latach 2002–2012**

Branża	2002			2006		
	Liczba organizacji ogólnopolskich	Liczba organizacji zakładowych i międzyzakładowych	Liczba członków	Liczba organizacji ogólnopolskich	Liczba organizacji zakładowych i międzyzakładowych	Liczba członków
Transport	8	3	86372	9	6	92513
Służby publiczne	1	0	50896	4	0	72999
Ochrona zdrowia	3	0	88885	6	7	96106
Nauka, Oświata i Kultura	1	0	1042	2	1	2096
Finanse i ubezpieczenia	1	0	1027	1	1	1533
Łączność (pocztowcy, pracownicy telekomunikacji)	3	0	7326	2	1	6492
Przemysł	6	0	97137	6	8	96955
Służba cywilna	4	0	36266	6	0	32608
Rolnictwo, rybołówstwo i ochrona środowiska	1	0	2082	1	0	1572
Ogółem	28	3	371033	37	24	402874
	2010			2012*		
Transport	12	10	84833	12	11	84901
Służby publiczne	4	0	70775	4	0	70775
Ochrona zdrowia	6	12	109106	6	13	109158
Nauka, Oświata i Kultura	4	1	4773	4	1	4773
Finanse i ubezpieczenia	1	2	2849	1	2	2849
Łączność	3	1	9921	3	1	9921
Przemysł	6	12	89477	6	13	89597
Służba cywilna	6	2	29524	6	2	29524
Rolnictwo, rybołówstwo i ochrona środowiska	2	3	6533	2	4	6597
Ogółem	44	43	407791	44	47	408095

Źródło: Wyczerpanie przygotowane przez biuro FZZ dla potrzeb niniejszego opracowania (stan z końca czerwca 2012 r.).

rują przewodniczący i wiceprzewodniczący) oraz Krajową Komisję Rewizyjną. Delegaci na kongres wybierani są przez organizacje członkowskie, które reprezentowane są przez trzech delegatów oraz po jednym więcej na każde 10 tys. członków. Wszystkie organizacje członkowskie mają jedno miejsce w Zarządzie Głównym, którego pięciu członków wybiera Kongres Krajowy. FZZ ma najmniej ze wszystkich trzech centrali pracowników pełnoetatowych pracujących w krajowej siedzibie związku. W 2006 r. było ich ośmioro (Czarzasty 2006). FZZ posiada również struktury terenowe, które zasięgiem pokrywają się z województwami. Do niedawna istniało również sześć struktur branżowych: (1) komunikacja, (2) oświata, nauka i kultura, (3) ochrona zdrowia, (4) przemysł i ochrona środowiska, (5) usługi publiczne oraz (6) transport, jak również specjalna komisja zajmująca się ochroną pracy. Jednak w 2009 r. zlikwidowano struktury branżowe ze względu na brak środków, a być może i woli do dalszego ich rozwijania. Strukturami wojewódzkimi kierują wybierane lokalnie zarządy oraz prezydium wojewódzkie. Liczba kandydatów nominowanych do zarządów regionalnych wynika z liczby członków zrzeszanych przez daną organizację w regionie. Ani struktury branżowe, ani regionalne nie zatrudniają pracowników pełnoetatowych, chociaż korzystają niekiedy z usług etatowych pracowników poszczególnych organizacji członkowskich. Przyczyną tego stanu rzeczy jest skromny budżet konfederacji wynikający z niezmiernie małych środków przeznaczanych na ten cel przez zrzeszone organizacje.

### **Członkowie związków zawodowych i uzwiązkowienie.**

Transformacja zmieniła naturę członkostwa w związkach zawodowych. Choć do rzadkości należały przypadki zmuszenia w czasach autorytarnego socjalizmu do przystąpienia do „oficjalnych” związków zawodowych – szczególnie w dużych firmach oczekiwano takiego zachowania od pracowników (Gardawski 1986: 23) – dopiero koniec epoki socjalistycznej spowodował, że związki zawo-

dowe stały się w pełni dobrowolnymi organizacjami. W zakresie praw i interesów zbiorowych związki zawodowe reprezentują wszystkich pracowników, niezależnie od ich przynależności związkowej. W sprawach indywidualnych stosunków pracy związki zawodowe reprezentują prawa i interesy swoich członków (Art. 7 Ustawy o związkach zawodowych).

Tak jak w innych krajach autorytarnego socjalizmu utrzymujące się do lat 80. duże uzwiązkowienie w PRL wynikało z jednej strony z funkcji społecznych związków zawodowych, a z drugiej strony z powodu niepisanych zasad, które sprawiały, że członkiem związków zawodowych stawało się niemal automatycznie. Z danych przytoczonych w książce „International Directory of the Trade Union Movement” wynika, że ZZZ, jedyna legalna konfederacja związkowa w latach 1949–1980, w 1975 r. miała 12 334 300 członków (Coldrick i Jones 1979). Biorąc pod uwagę ogólną liczbę zatrudnionych w tym czasie, czyli 16 800 000, uzwiązkowienie mogło wynosić 73 proc. pracującej populacji. Do tego typu wyliczeń należy jednak podchodzić z dużą ostrożnością. Jeśli brać pod uwagę tylko pracowników zatrudnionych w dominującym wówczas sektorze państwowym, poziom uzwiązkowienia mógł wynosić nawet 90 proc.

Z danych zaprezentowanych na pierwszym Zjeździe Krajowym „Solidarności” w październiku 1980 r. wynika, że związek ten zrzeszał ponad 9 mln pracowników (Kurczewski 2006 [1981]: 113). Jednak tutaj też „liczby dotyczące członkostwa odgrywały ważną rolę w walce politycznej między poszczególnymi regionami „Solidarności”, co oznacza, że najpewniej były to dane przesadzone. Ze wspomnianych powyżej bardziej szczegółowych danych prezentowanych przez Uphama (1992: 375) wynika, że NSZZ „Solidarność” miała 9,5 mln członków, „Solidarność” Rolników Indywidualnych 2,35 mln członków, a oficjalne i autonomiczne związki zawodowe – 3 mln (dane za rok 1981). Rozpad ZZZ uczynił gromadzenie danych na temat uzwiązkowienia jeszcze trudniejszym

zadaniem, gdyż państwowe instytucje nie prowadziły żadnych oficjalnych statystyk, a duża część związków zawodowych nie posiadała systematycznych danych na temat członkostwa. Dlatego też musimy polegać na niepełnych wyliczeniach związków zawodowych oraz danych sondażowych. Najpełniejsze i najbardziej wiarygodne informacje sondażowe na ten temat gromadzone były przez Centrum Badania Opinii Społecznej. W 1984 r. CBOS zapytał respondentów o przynależność do związków zawodowych w latach 1980–81. 28 proc. dorosłej populacji zadeklarowało przynależność do „Solidarności”, 22 proc. do oficjalnych związków zawodowych (związków „branżowych”, kontynuujących ZZZ), a 3 proc. do autonomicznych związków zawodowych. Wenzel (2009: 534–535) policzył, iż z powyższych danych wynika, że między 6,6 mln a 8 mln osób należało do NSZZ „Solidarność”, a ok. 5,7 mln do związków branżowych. Liczba członków oficjalnych związków zawodowych prawdopodobnie jest przesadzona, ponieważ najpewniej wielu związkowców z „autonomicznych” struktur nie wiedziało, że w 1980 r. ich związki zawodowe wystąpiły z ZZZ. Ogólny poziom uzwiązkowienia wśród zatrudnionych wynosił wtedy ok. 65 proc.

Dane CBOS z lat 1984–1989 wskazują, że odsetek osób pełnoletnich należących do związków zawodowych najpierw rósł z 20 proc. w 1984 r. do 24 proc. w 1987 r., a następnie zaczął spadać, osiągając 22 proc. w 1989 r.<sup>9</sup> Średnia stopa uzwiązkowienia w tych latach wynosiła 38 proc. zatrudnionych – tj. ok. 6 mln osób należało do związków zawodowych. Realny procent uzwiązkowienia mógł być jednak wyższy. Nie wiadomo, ilu z badanych należało do podziemnej „Solidarności”, jednak nie odpowiedziało twierdząco na ogólne pytanie o członkostwo w związkach zawodowych. W 1985 r. 14 proc. osób zadeklarowało przynależność do „nowych związków zawodowych” (tj. OPZZ), co oznacza, że zrzeszały one wtedy ok. 4 mln członków. Z oczywistych względów w sondażu nie pytano się o członkostwo w zdelegalizowanej „Solidarności”. Moż-

na założyć, że w tym czasie struktury podziemnej „Solidarności” skupiały ok. 6–7 proc. dorosłych, tj. do 2 mln ludzi (Wenzel 2009: 536). Spadek uzwiązkowienia w latach 80. można interpretować jako konsekwencję ogólnego wycofania się ludzi z życia publicznego w czasie stanu wojennego (1981–83), delegalizacji „Solidarności” oraz nieufności wobec OPZZ, które wielu pracowników postrzegało jako związki zawodowe podporządkowane PZPR. Zauważyć należy, że prawie połowa respondentów deklarujących członkostwo w OPZZ należała również do PZPR.

Szacunki przedstawione w tabeli 7 są obarczone wysokim błędem (+/-3 proc.). Należy więc traktować je niezwykle ostrożnie, zwłaszcza w sytuacjach, gdy odsetek członków związku wynosi 1–2 proc. dorosłej ludności Polski (realnie może więc być ich nawet 4–5 proc.). Przyjmujemy je jednak za dobrą monetę, zwłaszcza że mimo dużych różnic w szacunkach liczebności, zasadnicze kierunki zmian zanotowane w tabelach 2, 4, 6 i w tabeli 7 są podobne. Można więc sformułować kilka wniosków.

Po zmianach systemowych nastąpił dramatyczny spadek uzwiązkowienia. Ponowna rejestracja NSZZ „Solidarność” w 1989 r. początkowo doprowadziła do dużego wzrostu uzwiązkowionej populacji. Dane CBOS pokazują, że liczba członków „Solidarności” wzrosła z 7 proc. dorosłej populacji w maju 1989 r. do 15 proc. w listopadzie 1989 r. i lutym 1990 r., zaś odsetek zrzeszonych w OPZZ spadł gwałtownie z 15 proc. w maju 1989 r. do 9 proc. w listopadzie tego samego roku oraz do poziomu 6 proc. w lutym 1990 r. (Wenzel 2009: 537–540). Zauważyć jednak należy, że deklarowane członkostwo w „Solidarności” mogło wówczas oznaczać nie tylko przynależność związkową, ale zaangażowanie w działalność polityczną wspieranych przez NSZZ „Solidarność” Komitetów Obywatelskich. Ponadto nie powinno się interpretować równoległych procesów powiększania się bazy członkowskiej „Solidarności” i kurczenia się OPZZ jako przejścia z jednego do drugiego związku zawodowego. W tym czasie „Solidarność”

przyciągała z powodów politycznych wielu nowych zwolenników, których w ogóle nie interesował związkowy aspekt ruchu. Z drugiej strony wielu członków wypisało się z OPZZ, aby zdystansować się od oficjalnych związków zawodowych (często utożsamianych z minio-

ną epoką) lub też nie było w ogóle zainteresowanych przynależeniem do jakiegokolwiek organizacji związkowej.

W latach 1990–2010 uzwiązkowanie w Polsce spadło z 36 proc. do 20 proc. zatrudnionych (zob. tabela 7). Nie był to jed-

**TABELA 7. Deklarujący członkostwo w związkach zawodowych jako odsetek dorosłej populacji (+18) 1990–2012 (dane obarczone +/-3 proc. błędem pomiaru)**

Rok		Razem	NSZZ Solidarność	OPZZ	FZZ	Pozostałe związki zawodowe	Uzwiązkowienie* proc.
1990	proc. N (ok.)	22 5946000	15 4054000	6 1622000	-	1 270000	36
1991	proc. N (ok.)	19 5136000	10 2703000	6 1622000	-	3 811000	33
1992	proc. N (ok.)	16 4359000	6 1635000	6 1635000	-	4 1090000	30
1993	proc. N (ok.)	10 2747000	5 1374000	3 824000	-	2 549000	19
1994	proc. N (ok.)	14 3881000	5 1386000	5 1386000	-	4 1109000	27
1995	proc. N (ok.)	11 3010000	6 1642000	3 821000	-	2 547000	20
1996	proc. N (ok.)	11 3104000	5 1411000	3 847000	-	3 847000	21
1999	proc. N (ok.)	11 3194000	5 1452000	3 871000	-	3 871000	21
2000	proc. N (ok.)	9 2603000	4 1157000	3 868000	-	2 578000	17
2001	proc. N (ok.)	8 2356000	3 884000	2 589000	-	3 884000	16
2002	proc. N (ok.)	6 1765000	2 588000	2 588000	-	2 588000	14
2003	proc. N (ok.)	8 2375000	3 891000	2 594000	1 297000	2 594000	19
2004	proc. N (ok.)	8 2397000	3 899000	2 599000	1 300000	2 599000	19
2005	proc. N (ok.)	9 2726000	3 909000	2 606000	1 303000	3 909000	21
2006	proc. N (ok.)	7 2133000	3 914000	1 305000	1 305000	2 609000	17
2007	proc. N (ok.)	6 1838000	2 613000	2 613000	1 306000	2 613000	16
2008	proc. N (ok.)	6 1849000	2 616000	1 308000	1 308000	2 616000	15
2010	proc. N (ok.)	7 2174000	3 932000	1 311000	1 311000	2 621000	20
2012	proc. N (ok.)	6 1864000	2 621000	2 621000	1 311000	1 311000	-

Uwaga: Brak danych z lat 1997 i 1998 (nie przeprowadzono badań). Spadek liczby członków w kategorii „Pozostałe związki zawodowe” w 2012 r. wyjaśnia fakt, że po raz pierwszy respondentów wskazujących tę odpowiedź poproszono o podanie nazwy związku zawodowego, do którego są zapisani. Okazało się wówczas, że niektóre z przywołanych związków zawodowych w rzeczywistości należą do OPZZ lub FZZ. Źródło: Raporty CBOS BS/109/2010, BS/52/2012 oraz Wenzel (2009: 539).

\* Źródło: Dla deklarowanego członkostwa w związkach zawodowych w dorosłej populacji (+18) – Raporty CBOS (Wenzel, 2009: 539), a dla wielkości dorosłej populacji i siły roboczej (wielkości średnioroczne) – Główny Urząd Statystyczny, [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)). Stąd różnice w sumach między kolumną ostatnią a pozostałymi. Dane przeliczone przez autorów.

Uwaga: Obliczenia autorów. Brak danych z lat 1997–98, 2009 (nie przeprowadzono sondaży). Obliczenie wartości dla 2012 r. nie jest możliwe ze względu na brak danych demograficznych i rynku pracy za cały rok.

nak ciągły proces – po okresach gwałtownego odpływu nadchodziły czasy normalizacji, kiedy członkostwo w związkach zawodowych utrzymywało się na względnie stabilnym poziomie. Pierwsza faza szybkiego spadku ilości uzwiązkowionych to lata 1990–93. Gwałtowne kurczenie się bazy członkowskiej związków zawodowych interpretowane jest często jako skutek rozczarowania pracowników niechęcią związków zawodowych do wyrażania i reprezentowania kolektywnych interesów świata pracy (Wenzel 2009), czego symbolem był „parasol ochronny”, który „Solidarność” rozłożyła nad reformami gospodarczymi. Według innej teorii spadek uzwiązkowienia w latach 90. był przede wszystkim skutkiem prywatyzacji (Gardawski i in. 1999). W kolejnych latach proces utraty członków przez związki zawodowe zaczął zwalniać. Pod koniec lat 90. 20 proc. deklarowało członkostwo w związkach zawodowych. Drugi etap szybkiego kurczenia się związków zawodowych rozpoczął się w 2000 r. Jak to już powiedziano, powrót na arenę polityki parlamentarnej i dojście do władzy „Solidarności” w roku 1997 postrzegane są zwykle jako prawdopodobna przyczyna przyspieszonej utraty bazy przez związki zawodowe (ibidem).

Analiza zamieszczonych w rozdziale tabel wskazuje, że dane dotyczące ostatnich lat, w odróżnieniu od wcześniejszych, są zbieżne. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, że w 2010 r. w Polsce było między 1,5 mln a 2,4 mln osób należących do związków zawodowych. Zapewne ta druga liczba jest bliższa prawdzie, gdyż łącznie w trzech

największych ogólnokrajowych centralach związkowych (NSZZ „Solidarność”, OPZZ i FZZ, zob. tabele 2, 4 i 6) członkostwo zadeklarowało 1,87 mln osób. Już ta liczba daje uzwiązkowienie rządu 15 proc. w 2011 r. (w IV kwartale 2011 r. liczba pracujących wyniosła 12 568 000). Jeśli dodamy do tego od 300 do 600 tys. osób zrzeszonych w „innych” związkach zawodowych (1–2 proc. dorosłej populacji wg sondaży CBOS), to poziom uzwiązkowienia w Polsce można szacować na ok. 17–20 proc. pracującej populacji, co potwierdza nasze wyliczenia zaprezentowane w tabeli 8, w której porównano szacunki z sondaży CBOS oraz deklarowane członkostwa w trzech największych związkach zawodowych.

Istnieją zarówno strukturalne, jak i kulturowo-instytucjonalne powody zaobserwowanych tendencji. Z jednej strony na gruncie polskiego kapitalizmu rozwinęły się sektory gospodarki oraz organizacja pracy wrogo nastawione do ruchu związkowego. Rozwój „zdezorganizowanego” kapitalizmu w Polsce wsparło ustawodawstwo uelastyczniające stosunki pracy<sup>10</sup>, co spowodowało bardzo wysoki (do 2005 r.) odsetek bezrobotnych oraz duże znaczenie szarej strefy, w której według danych z 2004 r. pracowało 9,4 proc. zatrudnionych (GUS 2005). Z drugiej zaś strony sektor publiczny wciąż był do pewnego stopnia przychylnym terytorium dla związków zawodowych. Prywatne firmy z kapitałem krajowym były niechętnie tworzeniu się zorganizowanego przedstawicielstwa pracowników, natomiast prywatne firmy z kapitałem zagranicz-

**TABELA 8. Członkostwo w związkach zawodowych: statystyki związków zawodowych oraz szacunki sondażowe CBOS**

Związek zawodowy	Deklarowane członkostwo (statystyki związków zawodowych) (rok)	Członkowie związku jako odsetek dorosłej populacji w 2012 r.	Szacowane członkostwo (sondaże CBOS) w 2012 r.
NSZZ Solidarność	667.500 (2011)	2 proc.	621.000
OPZZ	792.503 (2011)	2 proc.	621.000
FZZ	408.095 (2012)	1 proc.	311.000
Pozostałe związki zawodowe	Brak danych	1 proc.	311.000
Razem	Min. 1.868.098	6 proc.	1.864.000

*Źródło: Raport CBOS BS/52/2012, obliczenia autorów oraz wewnętrzne statystyki związków zawodowych.*

nym prezentowały znacznie bardziej otwartą postawę wobec związków zawodowych (Gardawski 2009b). Związki zawodowe działały w 61 proc. firm państwowych, 8 proc. polskich firm prywatnych i 33 proc. przedsiębiorstw prywatnych z zagranicznym kapitałem. Poziom uzwiązkowienia wynosił odpowiednio 62 proc., 8 proc. i 37 proc. dla tych kategorii przedsiębiorstw (Gardawski 2009b).

Poza czynnikami strukturalnymi oraz kulturowo-instytucjonalnymi spadek liczby uzwiązkowionych jest rezultatem strategii przyjętych przez związki zawodowe (Crowley i Ost 2001; Ost 2007). W latach 90. na strategię związkowe składała się mieszanka braku działania, wsparcia dla restrukturyzacji zakładów pracy oraz – z rzadka – niezadowolone i kontestacja (Gardawski 2001: 297). W przypadku OPZZ koniec okresu nominalnego, masowego członkostwa oraz wyciekająca postawa kierownictwa wydają się być czynnikami, które miały wpływ na utratę bazy członkowskiej, zaś dla NSZZ „Solidarność” ciosem okazało się zaangażowanie związku w reformy wolnorynkowe (zob. Ost 2007). Baza członkowska NSZZ „Solidarność” gwałtownie kurczyła się w pierwszych latach transformacji oraz w latach 1999–2001, gdy związek przyjął współodpowiedzialność polityczną za cztery reformy wolnorynkowe<sup>11</sup>. Z początkiem ubiegłej dekady jednak baza członkowska trzech związków zawodowych ustabilizowała się. Badania jakościowe (Gardawski 2001; Meardi 2007; Mrozowicki i in. 2010) wykazały, że wysiłki związków zawodowych na rzecz organizowania nowych pracowników doprowadziły do wzrostu liczby zrzeszonych w niektórych sektorach gospodarki (sklepy wielkopowierzchniowe, ochrona czy sektor motoryzacyjny). Jednak ze względu na relatywnie krótki czas stosowania

strategii rekrutacyjnych związków zawodowych wciąż jeszcze trudno ocenić ich skutki.

Ogólnie biorąc, można zauważyć pewien bardzo wyraźny trend. Jeśli chodzi o wzrost liczby zrzeszonych, dostrzec można względnie udane działania niektórych federacji oraz jednolitych organizacji ponadzakładowych zmierzających do reprezentowania wąskich interesów pewnych grup zawodowych. Powstanie tych organizacji było skutkiem rozczarowania dużymi, zaangażowanymi politycznie organizacjami ruchu zawodowego, które nie reprezentowały interesów mniej licznych grup zawodowych. Przykładem tego zjawiska

Do końca lat 90. przeważającą liczbę członków związków zawodowych stanowili mężczyźni. Jednakże pogarszające się po 1989 r. położenie kobiet, ich rosnące aspiracje oraz odpływ wykwalifikowanych pracowników ze związków zawodowych otworzyły drogę dla nowego typu ruchu zawodowego kobiet.

jest PZZ Kadra, który zrzesza pracowniczy personel nadzorczy w przemyśle ciężkim (głównie w górnictwie), jak również Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych. Ten ostatni powstał w 1996 r. Liczba zrzeszonych w nim pielęgniarek i położnych gwałtownie wzrosła po serii radykalnych akcji protestacyjnych przeciwko niskim płacom i pogarszającym się standardom pracy tych grup zawodowych. Innym przykładem skutecznego skupienia się przez związek zawodowy na jednej grupie zawodowej jest największy

związek zrzeszony w OPZZ – Związek Nauczycielstwa Polskiego (około 250 tys. członków). Ogólnie ujmując, nowe i zreformowane związki zawodowe zanotowały znacznie większy przyrost liczby uzwiązkowionych w sektorze publicznym niż w prywatnym. Niemniej należy pamiętać, że wiele z tych nowych organizacji powstało po tym, jak ich działacze wystąpili z istniejących struktur federacyjnych i konfederacyjnych. Dlatego też ich powstanie nie doprowadziło do wzrostu ogólnej liczby uzwiązkowionych.

Jeśli chodzi o cechy socjodemograficzne polskich związków zawodowych, repre-

zentytywne badania socjologiczne oraz dane sondażowe pokazują zmieniający się profil płciowy, wiekowy, edukacyjny i zawodowy polskich związkowców (Gardawski i in. 1999; Wenzel 2009). Do końca lat 90. przeważającą liczbę członków związków zawodowych stanowili mężczyźni. Jednakże pogarszające się po 1989 r. położenie kobiet, ich rosnące aspiracje oraz odpływ wykwalifikowanych pracowników ze związków zawodowych otworzyły drogę dla nowego typu ruchu zawodowego kobiet (Hardy i in. 2008; Stenning i Hardy 2005). W sondażu przeprowadzonym przez CBOS w 1991 r. 23 proc. mężczyzn i 15 proc. kobiet zadeklarowało członkostwo w związkach zawodowych. W 2012 r. udział kobiet i mężczyzn w związkach zawodowych był już znacznie bardziej wyrównany: 13 proc. mężczyzn oraz 11 proc. kobiet należało do związków zawodowych.

Mimo oddolnej inicjatywy związkowej kobiet (Stenning i Hardy 2005; Mrozowicki i Trawinska 2012) kierownictwa związków zawodowych wciąż składają się głównie z mężczyzn. W NSZZ „Solidarność” na 99 członków Komisji Krajowej jest sześć kobiet, a jedna kobieta zasiada w sześciuosobowym Prezydium Komisji Krajowej (dane za rok 2010). OPZZ i FZZ są trochę bardziej „sfeminizowane”. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy jest obecność w ich strukturach dwóch dużych związków, w których odsetek kobiet jest bardzo duży: Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych (FZZ) oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego (OPZZ). W OPZZ od 2010 r. są 22 kobiety w liczącej 95 członków Radzie, w 29-osobowym Prezydium są trzy kobiety, a jedną z wiceprzewodniczących jest kobieta. W 12-osobowym Prezydium FZZ są dwie kobiety, zaś 13 kobiet znalazło się w 70-osobowej Radzie; tutaj również jedną z wiceprzewodniczących jest kobieta.

W latach 1980–81 NSZZ „Solidarność” organizowała znacznie młodszych pracowników od zrzeszonych w „oficjalnych” związkach zawodowych (dawnym ZZZ), które z kolei skupiały dwa razy więcej emerytów.

Do lat 90. utrzymywała się różnica pokoleń między „Solidarnością” a OPZZ (Gardawski i in., 1999; Wenzel 2009). Obecnie jest ona znacznie mniej dostrzegalna. Dane sondażowe CBOS wskazują, że największy procent związkowców stanowią ludzie w średnim wieku. Młodzi rzadko kiedy przystępują do związków zawodowych. W 1991 r. przynależność taką deklarowało 5 proc. osób w wieku 18–24 lat i 19 proc. w wieku 25–34 lat. W 2007 r. udział uzwiązkowionych w badanej populacji w wieku 25–34 lat spadł do 11 proc., zaś żaden z młodszych respondentów nie zadeklarował członkostwa w związku zawodowym (Wenzel 2007). W roku 2007 średni wiek związkowca wynosił 43 lata (Gardawski (2009b)). Z trzech centrali związkowych „najstarszą” był OPZZ (średni wiek związkowca to 49 lat), FZZ miał najwięcej młodszych pracowników (40 lat), a „Solidarność” uplasowała się między tymi dwiema organizacjami (w tym przypadku 43 lata). Przeprowadzony dwa lata później na dużej 30-tysięcznej grupie sondaż pokazał nieco odmienny profil wiekowy związków zawodowych: OPZZ wciąż był „najstarszą” konfederacją (średni wiek 46 lat), za nim uplasowała się „Solidarność” (45 lat), a zrzeszeni w „pozostałych” związkach zawodowych mieli średnio 47 lat, FZZ nie został wyszczególniony w badaniu (Kucharski 2009).

Udział związkowców wśród emerytów spadł z 10 proc. w 1987 r. do 2 proc. w 2007 r. (dane CBOS; Wenzel 2007, 2009). Ponieważ wszystkie duże związki zawodowe pozwalają przechodzącym na emeryturę zachować członkostwo, spadek ten należałoby przypisywać dobrowolnemu występowaniu ze związków<sup>12</sup>. Bezrobotni rzadko kiedy są członkami związków zawodowych. Przedstawiciele związków zawodowych, którzy udzielili nam wypowiedzi, twierdzili, że ich organizacje zrzeszają bardzo niewielką liczbę bezrobotnych. Ponieważ większość działań związków zawodowych dotyczy zakładu pracy, bezrobotni nie mają interesu w tym, żeby zapisać się bądź pozostać w strukturach związków.

W ciągu minionych dwóch dziesięcioleci zaobserwowano również zmiany w profilu zawodowym związkowców. W połowie lat 80., według danych sondażowych CBOS z 1987 r., najsilniej uzwiązkowionymi kategoriami byli pracownicy umysłowi średniego szczebla (46 proc.) oraz pracownicy fizyczni (40 proc.). Niższy odsetek uzwiązkowienia odnotowano wśród średnio wykwalifikowanych pracowników w sektorze usług (33 proc.) oraz inżynierów i kierowników (29 proc.). Pracownicy fizyczni dwa razy częściej przystępowali do „Solidarności” niż „oficjalnych” (branżowych) związków zawodowych (dane pochodzą z pytania retrospektywnego zadanego w sondażu CBOS z 1984 r.). Według danych CBOS z 1991 r. (Wenzel 2009) NSZZ „Solidarność” w porównaniu z OPZZ zrzeszała prawie trzy razy więcej wykwalifikowanych pracowników fizycznych i miała większość uzwiązkowionych średnio wykwalifikowanych pracowników sektora usług. OPZZ natomiast górował nad „Solidarnością” liczbą zrzeszonych kierowników średniego szczebla i specjalistów. Wciąż zauważalna jest ta różnica między OPZZ a „Solidarnością” (Gardawski 2009b; Wenzel 2007). NSZZ „Solidarność” jest, ogólnie rzecz biorąc, silniejsza wśród pracowników fizycznych oraz zrzesza więcej niż OPZZ osób z zasadniczym wykształceniem zawodowym. Pod względem bazy członkowskiej nowa konfederacja, FZZ, podobna jest do OPZZ. Najlepiej reprezentowana jest wśród specjalistów i kierowników niższego szczebla zatrudnionych w ochronie zdrowia i administracji.

Najliczniejsi w populacji polskich związkowców w 2007 r. byli specjaliści i kadra kierownicza niższego szczebla (28 proc.) oraz specjaliści z wyższym wykształceniem, jak np. nauczyciele czy inżynierowie (22 proc.)

(Gardawski 2009b). Zaledwie ok. 20 proc. związkowców to wykwalifikowani pracownicy fizyczni, a jeszcze mniejszą grupę (11 proc.) stanowili robotnicy niewykwalifikowani. Współczesnych związków zawodowych w Polsce nie można określić wyłącznie jako bastion tradycyjnej klasy pracowniczej. Najbardziej uzwiązkowionym sektorem w Polsce jest oświata, gdzie związki zawodowe istnieją w ponad 90 proc. zakładach pracy. Kolejne miejsce zajmują kopalnie (75 proc. uzwiązkowionych zakładów pracy). Najmniej uzwiązkowiony sektor gospodarki obejmuje handel i sprzedaż detaliczną, usługi finansowe, hotele oraz budownictwo, a ponadto małe przedsiębiorstwa produkcyjne, gdzie związki zawodowe działają w mniej niż 15 proc. firm. W niektórych sektorach polskiej gospodarki, zwłaszcza w usługach, związki zawodowe albo nie istnieją, albo są tak słabe, że 20–30 proc. zapytanych pracowników nie jest pewnych, czy w przedsiębiorstwie działają organizacje związkowe (Gardawski 2009b: 553).

Na początku ubiegłej dekady większość związków zawodowych, widząc dra-

matyczny spadek liczby zrzeszonych oraz bardzo słabe uzwiązkowienie w sektorze prywatnym, doszła do wniosku, że jednym z ich podstawowych priorytetów powinna być rozbudowa bazy członkowskiej<sup>13</sup>. Pod koniec lat 90. NSZZ „Solidarność”, wspierana przez amerykańskich związkowców z AFL-CIO i SEIU, utworzyła Dział Rozwoju Związku (DRZ), a OPZZ powołał do życia Konfederację Pracy, których celem miało być organizowanie nieuzwiązkowionych pracowników (Gardawski 2001; Mrozowski i in. 2010). Konfederacja Pracy, projektowana jako międzybranżowa struktura organizacyjna OPZZ (tak jak DRZ w „Solidarności”), została zmuszona do przyjęcia statusu jednej

Najmniej uzwiązkowiony sektor gospodarki obejmuje handel i sprzedaż detaliczną, usługi finansowe, hotele oraz budownictwo, a ponadto małe przedsiębiorstwa produkcyjne, gdzie związki zawodowe działają w mniej niż 15 proc. firm.



z 79 federacji. Mimo że widoczne są już pierwsze wyniki nowych strategii, ich wdrażanie stanowi duże wyzwanie – nie tylko z powodu konieczności uzyskania zgody pracodawcy, ale również z powodu postaw pracowników, których bardzo często trudno jest zaangażować w działalność związkową (Czarzasty 2010, Ostrowski 2009).

**Zakończenie.** Od dawna związki zawodowe są największymi dobrowolnymi stowarzyszeniami w Polsce. Pozytywna rola, jaką odegrały w czasie przemian demokratycznych, nie podlega dyskusji. W latach 90. związki zawodowe włączyły się do bezkrwawej transformacji politycznej, starając zapewnić sobie wpływ na restrukturyzację gospodarczą. W minionym dziesięcioleciu poparcie związków dla demokracji gospodarczej i przemysłowej utwierdził ich udział i promowanie dialogu społecznego. Jednakże dwa duże związki zawodowe, a zwłaszcza NSZZ „Solidarność”, zapłaciły wysoką cenę za zaangażowanie w politykę. Transformacja zbudziła „stare demony” polskiego ruchu związkowego, takie jak rozdrobnienie organizacyjne, ograniczoną integrację na poziomie branż oraz rywalizację międzyzwiązkową. Związki zawodowe zapłaciły równie dużą cenę za ich niezdolność do reagowania na różnorodne interesy i strategie przeżycia wielu sektorów klasy pracowniczej w Polsce. Związki zawodowe są nadreprezentowane w tradycyjnych sektorach gospodarki oraz w sektorze publicznym – jest ich za mało w prywatnym sektorze usług. Znacząca część siły roboczej zatrudniona jest w mikroprzedsiębiorstwach oraz na umowach na czas nieokreślony, o dzieło, zlecenie, co znacząco utrudnia rozwój związków zawodowych i w polskich warunkach lokuje ją poza ruchem związkowym.

Aby móc oddziaływać na nowe grupy pracowników oraz zdobyć zaufanie pracujących, związki zawodowe muszą zapewnić sobie

Związki zawodowe są nadreprezentowane w tradycyjnych sektorach gospodarki i sektorze publicznym, natomiast jest ich za mało w prywatnym sektorze usług.

wpływ na politykę gospodarczą oraz system prawny kraju. Wciąż jednak, co należy podkreślić, związkom zawodowym brak spójnej wizji ich politycznej roli w kształtowaniu rynku pracy oraz strategii gospodarczej w zmiennej rzeczywistości. W ciągu minionych 20 lat związkom zawodowym nie udało się wypracować programu gospodarczego. Wiąże się to, między innymi, z deficytem ekspertów związkowych. Wprawdzie została wykształcona grupa dobrych specjalistów związkowych, m.in. dzięki systematycznej pracy w zespołach problemowych Trójstronnej Komisji, dzięki projektom finansowanym ze środków unijnych oraz funduszom przeznaczonym na obsługę dialogu społecznego, wciąż jednak brakuje instytutów badawczych oraz think tanków działających na rzecz związków zawodowych. Wyjątkiem są tu instytucje związane z konkretną branżą, takie jak Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP. Zarówno OPZZ, jak i „Solidarność” podejmowały wielokrotnie próby stworzenia własnej uczelni wyższej, związkowych instytutów badawczych czy wiązania się z uczelniami (NSZZ „Solidarność” z KUL). Niestety projekty te albo nie zostały wdrożone, albo nie przyniosły znaczących dla związku wyników.

Współpraca między trzema centralami związkowymi, próby uzwiązkowania nowych pracowników, a także coraz bliższe więzi łączące polski ruch zawodowy z europejskim ruchem pracowniczym to tylko niektóre przykłady świadczące o tym, że związki zawodowe nie są więźniami przeszłości. Przed nimi stoi jednak jeszcze bardzo dużo wyzwań, którym muszą sprostać, jeśli chcą skutecznie reprezentować interesy pracowników. Aby wzmocnić swoją pozycję, muszą odwrócić albo przynajmniej powstrzymać spadek liczby uzwiązkowionych. Dane zebrane dla potrzeb niniejszego badania pokazują, że mimo pewnych sukcesów w sektorze handlu detalicznego

środki przeznaczane m.in. przez NSZZ „Solidarność” na organizowanie pracowników korporacji międzynarodowych mogą okazać się niewystarczające.

Aby odmienić negatywny trend, związki zawodowe muszą utrzymać i poszerzyć swoje możliwości mobilizowania pracowników poprzez przełamywanie historycznych podziałów i tworzenie nowego wizerunku związków zawodowych jako aktywnych uczestników życia politycznego, gospodarczego i społeczeństwa obywatelskiego (Hyman, 2001). Obrona interesów polskiej klasy pracowniczey w warunkach współczesnej konkurencji międzynarodowej wymaga wiedzy, racjonalizmu, umiarkowania, umiejętności współpracy międzyzwiązkowej i prowadzenia dialogu z przedsiębiorcami i administracją. Współpraca między związkami wciąż nie jest ugruntowana i często ulega osłabieniu (są sygnały, że w czasie oddawania naszego opracowania do druku współpraca ta słabnie). Przyszłość pokaże, czy zainicjowane w związku z kryzysem roku 2009 współdziałanie trzech centrali to zwiastun nowej „posttransformacyjnej” epoki w rozwoju polskich związków zawodowych. Doświadczenia ostatnich kryzysów dowodzą, że w czasach dramatycznego nasilania się problemów społeczno-ekonomicznych partnerzy społeczni, związki zawodowe i organizacje pracodawców otrzymują od strony rządowej szanse większego uczestnictwa w rozwiązywaniu problemów, ich głos nabiera wagi. Czy polskie związki zawodowe będą przygotowane na takie ewentualne wyzwanie? ■

*Tłumaczenie  
Wojciech Figiel*

<sup>1</sup> Autorzy dziękują kierownictwu central związkowych za przygotowanie i/lub udostępnienie tych danych.

<sup>2</sup> W wyniku porozumienia obrad Okrągłego Stołu, trwających od 6 lutego do kwietnia 1989 r., przywódcy NSZZ „Solidarność” i PZPR uzgodnili, że w wyborach do Sejmu z 1989 r. 65 proc. mandatów przypadnie PZPR oraz partiom

koalicyjnym, a pozostałe 35 proc. miejsc będzie pochodzić z wolnych wyborów. Zaś wybory do Senatu były w pełni demokratyczne.

<sup>3</sup> Zauważyć należy, iż związki zawodowe w rolnictwie w znacznym mniejszym stopniu podlegały procesom rozdrobnienia. W latach 2009–2010 w tym sektorze gospodarki działało dziewięć organizacji związkowych. Największe z nich to NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych (KZRKiOR), Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych (FZBPR) oraz Związek Zawodowy Rolnictwa „Samoobrona” (RZZ „Samoobrona”). Niniejsza analiza nie uwzględnia tych organizacji ze względu na ich odmienny status prawny oraz specyfikę członkostwa (głównie należą do nich rolnicy indywidualni oraz pracodawcy z tego sektora, a nie pracownicy najemni).

<sup>4</sup> Dane o członkostwie w niezrzeszonych organizacjach związkowych zostały wyliczone przez autorów niniejszej publikacji na podstawie sondażu CBOS oraz Wenzel (2009).

<sup>5</sup> Trzeba dodać, że liczba członków indywidualnych, od których federacje płacą składki na OPZZ, fluktuuje i nie może być wskaźnikiem rzeczywistego uzwiązkowienia. Dane zawarte w tabeli 2 są odrębnie zbierane przez dział organizacyjny OPZZ na podstawie różnorodnych źródeł. W ostatnim okresie opracowano metodę systematycznego zbierania danych z federacji, lecz dostarczanie tych danych nie jest dla nich obligatoryjne.

<sup>6</sup> Dane zawarte w tabeli 2 są odrębnie zbierane przez Zespół Organizacyjny OPZZ na podstawie różnorodnych źródeł. Metoda zbierania danych nie chroni przed przeszacowaniem. W ostatnim czasie opracowano metodę systematycznego zbierania danych o faktycznym członkostwie na poziomie federacji, lecz dostarczanie tych danych nie jest dla federacji obligatoryjne.

<sup>7</sup> W korespondencji dołączonej do niniejszych danych Janusz Gołąb, odpowiedzialny w OPZZ za kwestie organizacyjne, pisze: „Jestem przekonany, że załączone dane (będące pierwszymi zbiorczymi informacjami na temat liczby członków zrzeszonych w OPZZ) pomogą (...) naukowcom zajmującym się problematyką związków zawodowych zweryfikować ich dotychczasowe przekonania na temat członkostwa OPZZ”.

<sup>8</sup> Poprawka do statutu uchwalona w 2004 r. pozwoliła na tworzenie terenowych organizacji związkowych mających status organizacji międzyzakładowych. Otworzyło to drzwi do uzwiązkowania pracowników z niewielkich przedsiębiorstw, gdzie tworzenie związków zawodowych utrudniała konieczność zebrania ustawowego minimum 10 pracowników potrzebnych do założenia w przedsiębiorstwie związku zawodowego.

<sup>9</sup> Cztery „sekcje” niemające sekretariatów to: Sekcja Krajowa Osób Niepełnosprawnych, Sekcja Krajowa Osób Niewidomych, Sekcja Krajowa Cywilnych Pracowników Ministerstwa Obrony oraz Sekcja Krajowa Kobiet.

<sup>10</sup> Sondaże CBOS przeprowadzane były na krajowej, reprezentatywnej próbie osób dorosłych, a nie wyłącznie osób zatrudnionych. Ponieważ są to jedyne dane porównawcze dostępne dla badaczy historii ruchu związkowego w tym okresie, zmusza nas to również do wzięcia za punkt odniesienia „dorosłej populacji”, co rzadko czyni się w badaniach stosunków przemysłowych.

<sup>11</sup> Polska jest w czołówce rankingów Unii Europejskiej pod względem odsetka pracowników zatrudnionych na umowy

- czasowe (27,3 proc. 2010 r., dane za Eurostatem). Organizowanie pracowników na umowach czasowych jest niezwykle trudne. Jeszcze trudniej zaś jest związkowić osoby pracujące na kontraktach cywilnoprawnych. Ponieważ według polskiego prawa pracujący na takich umowach nie są pracownikami, nie mogą wstępować do związków zawodowych.
- <sup>12</sup> Reformy w administracji publicznej, systemie oświaty i ochronie zdrowia oraz reforma emerytalna miały m.in. na celu poprawienie jakości świadczonych usług publicznych poprzez częściowe urynkowanie i komercjalizację tych sektorów.
- <sup>13</sup> Dodatkowe badania empiryczne pozwoliłyby na ustalenie powodów, dla których emeryci występują ze związków zawodowych, na pewno dużą rolę odegrały tu skromne budżety związków zawodowych, a w konsekwencji toniejąca ilość usług świadczonych na rzecz emerytów.
- BIBLIOGRAFIA**
- Coldrick A.P., Jones P. (1979), Poland [w:] Coldrick A.P., Jones P. (red.), *The international directory of the trade union movement*, Londyn, Macmillan, s. 951–960.
- Crowley S., Ost D. (2001), *Conclusion. Making sense of labor weakness in postcommunism*, [w:] Crowley S., Ost D. (red.), *Workers after workers' states. Labor and politics in Postcommunist Eastern Europe*, Lanham, Rowman & Littlefield, s. 219–233.
- Czarzasty J. (2006), *Capacity building for social dialogue in Poland*, European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions. Dostępne pod adresem: <http://www.eurofound.europa.eu/pubdocs/2006/518/en/1/ef06518en.pdf> (dostęp 8 maja 2010 r.).
- Czarzasty J. (2010), *Stosunki pracy w handlu wielkopowierzchniowym w Polsce*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza SGH.
- Czarzasty J. (2011), *Eventful year for major trade unions*, European Industrial Relations Observatory Online, 17 February. Dostępne pod adresem: <http://www.eurofound.europa.eu/eiro/2011/01/articles/pl1101019i.htm> (dostęp 20 października 2011 r.).
- Czarzasty J., Towalski R. (2008), *Poland: industrial relations development in Europe 2007*, European Industrial Relations Observatory Online, 30 September. Dostępne pod adresem: <http://www.eurofound.europa.eu/eiro/studies/tn0803029s/pl0803029q.htm> (dostęp 8 maja 2010 r.).
- Czarzasty J., Gajewska K., Mrozowicki A., *Institutions and strategies: trends and obstacles to recruiting workers into trade unions in Poland*, British Journal of Industrial Relations, w druku.
- Gąciarz B. (1999), *Dynamika zbiorowych stosunków pracy w wybranych działach przemysłu i sekcjach usług publicznych*, [w:] Gardawski J., Gąciarz B., Mokrzyzewski J., Panków W. (red.), *Rozpad bastionu? Związki zawodowe w gospodarce prywatyzowanej*, Warszawa, Wydawnictwo ISP PAN.
- Gardawski J. (1986), *Robotnicy wobec samorządu* (raport), Warszawa, Instytut Badań Klasy Robotniczej ANS, maszynopis.
- Gardawski J. (2001), *Związki zawodowe na rozdrożu*, Warszawa, Instytut Spraw Publicznych.
- Gardawski J. (2002), *New nationwide trade union centre established*, European Industrial Relations Observatory Online, 19 February. Dostępne pod adresem: <http://www.eurofound.europa.eu/eiro/2002/12/feature/pl0212109f.htm> (dostęp 8 maja 2010 r.).
- Gardawski J. (2003), *Konfliktowy pluralizm polskich związków zawodowych*, Warszawa, Fundacja im. Friedricha Eberta.
- Gardawski J. (2009a), *Ewolucja polskich związków zawodowych*, [w:] Gardawski J. (red.), *Polacy pracujący a kryzys fordyzmu*, Warszawa, Scholar, s. 459–532.
- Gardawski J. (2009b), *Związki zawodowe w badaniach z 2007 r.*, [w:] Gardawski J. (red.), *Polacy pracujący a kryzys fordyzmu*, Warszawa, Scholar, s. 551–571.
- Gardawski J., Gąciarz B., Mokrzyzewski J., Panków W. (1999), *Rozpad bastionu? Związki zawodowe w gospodarce prywatyzowanej*, Warszawa, Wydawnictwo ISP PAN.
- GUS (2005), *Praca nierejestrowana w Polsce w 2004 r.*, Warszawa, Główny Urząd Statystyczny.
- GUS (2009), *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa, Główny Urząd Statystyczny.
- Hardy J. (2009), *Poland's new capitalism*, Londyn, Pluto Press.
- Hyman R. (2001), *Understanding European trade unionism. Between market, class and society*, Londyn, Sage.
- Iankova E.A. (2002), *Eastern European capitalism in the making*, New York, Cambridge.
- Jakubowicz Sz. (1988), *Bitwa o samorząd 1980–1981*, Londyn: Aneks.
- Keenoy T. (1986), *Solidarity: the anti-trade union*, [w:] Pravda A., Ruble B.A. (red.), *Trade unions in communist states*, Boston, Allen & Unwin, s. 149–172.
- Kozek W. (2003), *Styl przywództwa związkowego w Polsce*, [w:] *Globalizacja. Gospodarka. Praca. Kultura. W 70. rocznicę urodzin Prof. zw. dr. hab. Leszka Gilejko [...]*, Warszawa, SGH.
- Kozek W. (2011), *Gra o jutro usług publicznych w Polsce*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kucharski D. (2009), *Warunki życia społeczeństwa polskiego. Analiza z uwzględnieniem przynależności do związków zawodowych*, Łódź, Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych NSZZ „Solidarność”.
- Kurczewski J. (2006), *The social functions of Solidarity*, Polish Sociological Review 153(1), s. 111–127.
- Kozek W. (2003), *Czy wylania się model? Problem instytucjonalizacji zbiorowego przetargu w stosunkach pracy*, [w:] Kozek W. (red.), *Instytucjonalizacja stosunków pracy w Polsce*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, s. 16–40.
- Kulpińska J., Konecki K. (red.) (1994a), *Przekształcenia społeczne w gospodarce, praca zbiorowa*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kulpińska J., Borkowska S., Buchner-Jeziorska A., Urbaniak A. (1994b), Poland, [w:] Moerel H. (red.), *Labour Relations in transitions*, Nijmegen, Institute for Applied Social Sciences, s. 110–118.
- Meardi G. (2007), *More voice after more exit? Unstable industrial relations in Central and Eastern Europe*, Industrial Relations Journal 38(6), s. 503–523.
- Morawski W. (1995), *Korporatyzm: wylanianie się nowych stosunków pracy w Polsce*, [w:] Kowalik T. (red.), *Negocjacje. Droga do paktu społecznego*, Warszawa, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Morawski W. (1997), *Stosunki pracy w Polsce a wzory zewnętrzne* [w:] Kozek W. (red.), *Zbiorowe stosunki pracy w Polsce w perspektywie integracji europejskiej*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Mrozowicki A., Pulignano V., Van Hootegem G. (2010), *Worker agency and trade union renewal: the case of Poland*, Work, Employment and Society 24 (2), s. 221–240.

- Mrozowicki A., Trawinska M. (2012), *Women's union activism and trade union revitalisation: the Polish experiences*, Economic and Industrial Democracy, Opublikowane w internecie pod adresem: <http://eid.sagepub.com/content/early/2012/04/04/0143831X12442578.abstract> (dostęp 4 kwietnia 2012 r.), w druku.
- Ost D. (2007), *Klęska „Solidarności”. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*, Warszawa, Muza.
- Ostrowski P. (2009), *Powstawanie związków zawodowych w sektorze prywatnym w Polsce*, Warszawa, C.H. Beck.
- Pollert A. (1999), *Transformation at work in the new market economies of Central Eastern Europe*, Londyn, Sage.
- Pravda A. (1986), *Poland in the 1970s: dual functioning trade unionism under pressure*, [w:] Pravda A., Ruble B.A. (red.), *Trade unions in communist states*, Boston, Allen & Unwin, s. 125–147.
- Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2008–2009*, PARP, Warszawa 2010.
- Ruszkowski P. (1986), *Spoleczne uwarunkowania dynamiki działań samorządu załogi* (maszynopis powielony), Warszawa.
- Sroka J. (2000), *Europejskie stosunki przemysłowe w perspektywie porównawczej*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Stenning A., Hardy J. (2005), *Public sector reform and women's work in Poland: Working for juice, coffee and cheap cosmetics!*, *Gender Work and Organization* 12, s. 503–526.
- Touraine A., Dubet F., Wiewiorka M., Strzelecki J. (1983), *Solidarity: the analysis of a social movement: Poland 1980–1981*, Cambridge, Cambridge University Press.
- Trzydzieści lat ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego*, Materiały z konferencji (2012) Warszawa, Kancelaria Senatu.
- Upham M. (1992), *Trade unions of the world 1992–93*, 3. wydanie, Gale Group.
- Wenzel M. (1998), *Solidarity and Akcja Wyborcza „Solidarność”. An attempt at reviving the legend*, *Communist and Post-Communist Studies* 31(2), s. 139–156.
- Wenzel M. (2007), *Związki zawodowe: Przynależność i ocena działalności*, Raport nr BS/187/2007, Warszawa, CBOS. Dostępne pod adresem: [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K\\_187\\_07.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_187_07.PDF) (dostęp 8 maja 2010 r.).
- Wenzel M. (2009), *Związki zawodowe w badaniach CBOS 1980–2008*, [w:] Gardawski J. (red.), *Polacy pracujący a kryzys fordyzmu*, Warszawa, Scholar, s. 533–550.